

Bezwzględna walka z przestępczością gospodarczą

(Inf. wł.)
Walka z przestępczością gospodarczą staje w centrum uwagi władz. Niedawno zajęło się tym problemem Prezydium WRN, które po zapoznaniu się z sytuacją przedstawioną przez Prokuraturę, MO, NIK i PIH podjęło uchwałę o zwalczaniu przestępczości gospodarczej w województwie poznańskim.

Oceniając pozytywnie dotychczasową działalność organów kontroli uchwała stwierdza jednak, że nasilenie przestępczości w województwie jest nadal duże. Wynika to m. in. z niedokładnej weryfikacji kadr w zakładach pracy, z nie dostatecznego nadzoru i kontroli wewnętrznej, powolnego toku dochodzeń i procesów, zwłaszcza w sprawach większych przestępstw. W związku z tym uchwała zaleca władzom dopilnować systematycznej weryfikacji kadr pracowniczych, by wyeliminować z odpowiedzialnych materialnie stanowisk, osoby na których ciąży wyrok za przestępstwo z chęci zysku; zaleca przeszkolić pracowników kontroli; przypomina o obowiązku zgłaszania ujawnionych przestępstw, ich sprawców, osób odpowiedzialnych pośrednio za te nadużycia oraz wyciągnięcia konsekwencji niezależnie od decyzji prokuratora i wyroku. Prezydium uznaje za konieczne bliższą współpracę w ściganiu przestępstw przez wszystkie organa kontroli.

Jak się dowiadujemy, uchwały w tej sprawie podejmują obecnie prezydja powiatowych rad w oparciu o analizę sytuacji na swoim terenie. (zs)

Zarzut — ludobójstwo

Komolka nie przyznaje się do winy

(Inf. wł.)
Poznań — 2 czerwca 1959 r. Sala Sądu Wojewódzkiego. O godz. 9.15 rozlega się głos przewodniczącego trybunału — sędziego Leszka Jaxa: „Otwieram posiedzenie Sądu. Rozpatrywana będzie sprawa Stefana Komolki oskarżonego o zbrodnię z art. 1, pkt. 1 dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy...”

Akt oskarżenia, to ponury dokument: „Kierował grupą policji, która dokonała masowej egzekucji” lub „sam zastrzelił”. Padają zarzuty i dane co do ilości ofiar: 5 osób, c., najmniej 27, 150... Na sali potęguje się nastroj grozy. Spojrzenia mimo woli kierują się ku ławie oskarżonych. Siedzi tam szczerzy, łysawy blondyn Ryszard — jakby wykute w kamieniu.

Na pytanie — „Czy przyznaje się do winy?” — odpowiada: „Nie” i później dość cicho i niewyraźnie zaczyna przedstawiać swój życiorys. Zaprzecza temu, aby z Korpusu Ochrony Pogranicza zwrócić się do pijaństwa. Przyznaje, że ożenił się po raz drugi wiedząc o losie swej pierwszej żony tylko tyle, iż pociąg, którym jechała został zbombardowany przez Niemców.

W Dokształkach — wyjaśnia — zaproponowano mi objęcie funkcji komendanta posterunku policji białoruskiej (organizacja faszystowska — dop.).

900 tys. dzieci wyjedzie na kolonie letnie

Za niespełna 3 tygodnie kończy się rok szkolny i tysiące dzieci i młodzieży zmęczonych całoroczną nauką rozjedzie się na wakacje.

Ogółem na kolonie letnie oraz inne zorganizowane formy wypoczynku wyjedzie w br. ponad 900 tys. młodzieży. Dla dzieci spędzających wakacje w mieście pod opieką wychowawców szereg organizacji społecznych, m. in. LPŻ oraz kluby sportowe, postanowiło udostępnić na okres letni swój sprzęt sportowy oraz boiska i place zabaw.

Bardzo staranny jest w bieżącym roku dobór kadry wychowawczej, która rekrutuje się w większości z nauczycieli. Pierwsze grupy dzieci wyjadą na kolonie już drugiego dnia po zakończeniu nauki, tj. 21 bm. (PAP)



Rok XV Wydanie AB

Poznań, czwartek, 4 czerwca 1959

Nr 131 (4769)

Rodzice są najbardziej zainteresowani w stworzeniu swym dzieciom dobrych warunków nauczania

Wł. Gomułka na posiedzeniu Prezydium OK FJN

WARSZAWA (PAP).

W sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się 2 bm. posiedzenie rozszerzonego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu poświęcone sprawom obchodów 15-lecia Polski Ludowej i Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz akcji budowy tysiąca szkół.

Posiedzenie zajął przewodniczący Rady Państwa i OKFJN Aleksander Zawadzki. Udział w posiedzeniu wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński i Marian Spychalski, przewodniczący Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół — marszałek Sejmu Czesław Wycech, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — prof. Stanisław Kulczyński, członek wie Prezydium Krajowego Komitetu SFBS i Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia, przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych, wojewódzkich komitetów SFBS jak również członkowie Komisji Grunwaldzkiej i zaproszeni działacze społeczni.

Po przekazaniu przewodniczący obrad marszałkowi Sejmu Czesławowi Wycechowi, Aleksander Zawadzki wygłosił referat o zadaniach komitetów FJN w związku z 15 rocznicą Polski Ludowej i przygotowania do obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Następnie referat na temat usprawnienia akcji na rzecz budowy tysiąca szkół wygłosił

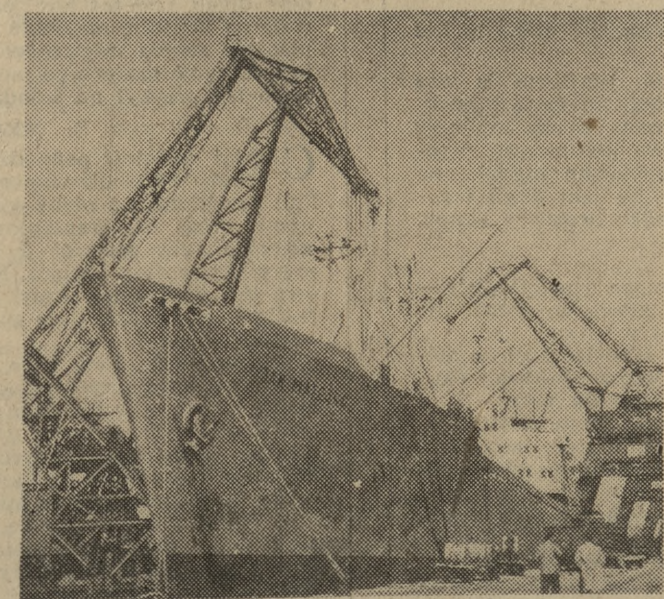
Po przekazaniu przewodniczący obrad marszałkowi Sejmu Czesławowi Wycechowi, Aleksander Zawadzki wygłosił referat o zadaniach komitetów FJN w związku z 15 rocznicą Polski Ludowej i przygotowania do obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Następnie referat na temat usprawnienia akcji na rzecz budowy tysiąca szkół wygłosił

Prof. Polański ponownie rektorem PWSSP

(Inf. wł.)
W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu odbyły się ostatnio wybory nowych władz uczelni. Rektorem PWSSP wybrany został jednogłośnie prof. Hipolit Polański, który pełnił tę funkcję również w poprzedniej kadencji. (ms)

125 mln. zł dla przemysłu spożywczego

W celu zapewnienia wykonania tegorocznych zadań inwestycyjnych Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę o zwiększeniu kredytów inwestycyjnych dla tego resortu. Dodatkowo o ok. 125 mln. zł przeznaczony na zakup maszyn i urządzeń. (PAP)



członek Prezydium OK FJN — Zenon Kliszko.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabrali: Bolesław Podemworny, prof. Stanisław Kulczyński, prof. Tadeusz Kotarbiński, przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu — pos. Bronisław Ostapczuk, członek Rady Państwa, działacz katolicki — Jerzy Zawieyski, wiceminister oświaty — Wacław Schayer, przewodniczący Komisji Grunwaldzkiej, przewodniczący Prezydium Woj. RN w Olsztynie — pos. Zbigniew Januszko, przedstawiciel Stowarzyszenia PAX — Zbigniew Czajkowski, prezes Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury — inż. Zygmunt Skibniewski, przewodniczący Stołecznego Komitetu FJN — pos. Stanisław Osiński, sekretarz generalny Chrześcijańskiego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziennikarze radzieccy zaznajomili się z wielkopolską wsią

(Inf. wł.)
Przebywający w Poznaniu od kilku dni dziennikarze radzieccy odwiedzili we wtorek kilka wsi wielkopolskich interesując się organizacją pracy i produkcji w gospodarstwach państwowych, spółdzielczych i indywidualnych. Nasi goście zatrzymali się dłużej w trzech miejscowościach — Szreniawie, Bedlewie i Chudowie.

Szczegółowych informacji w Szreniawie udzielał, odpowiadając na szereg pytań kierownik PGR — inż. Goliński.

W Bedlewie prasowcy radzieccy zapoznali się dokładnie z gospodarką spółdzielni produkcyjnej informowani przez przewodniczącego St. Przybylskiego, zwiedzili gospodarstwo hodowlane i warzywnicze. Przedmiotem szerokiego zainteresowania w Chudowie była działalność tamtejszego Koła Rolniczego i zespołowa praca w sekcjach — maszynowej, łaskarskiej, nasiennej i hodowlanej

AP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM AP INF WE PAP
RADIO AP INF WE TV PAP
INF WE TV PAP
TEL AP INF WE RADIO
PAP AP INF WE TV PAP
INF WE ADZ WE UNEM PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

14 czerwca walny zjazd SIMP

Za niespełna dwa tygodnie w Katowicach odbędzie się walny zjazd największego w kraju stowarzyszenia naukowo-technicznego: Inżynierów i Techników-Mechaników Polskich SIMP.

Delegacja ChRL na XXVIII MTP

W dniu 2 bm. przybyła do Warszawy pierwsza delegacja rządowa na XXVIII Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Przyjęcie

2 bm. z okazji przypadającego w tym dniu święta narodowego Włoch, ambasador Republiki Włoskiej w Polsce — Pasquale Janelli wydał przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

Wczoraj w Genewie

Ostre wystąpienie delegacji bońskiej

GENEWA (PAP)

Plenarną wtorkową sesję konferencji genewskiej poprzedziła poranna rozmowa między Herterem a Selwynem Lloydem, podczas której obaj ministrowie mieli uzgadniać taktykę postępowania na przyszłych spotkaniach prywatnych. Inicjatorem rozmowy był Herter.

Na 14 z kolei posiedzeniu plenarnym przemawiali obaj szefowie delegacji niemieckich: Bolz i Grewe, oraz ministrowie Gromyko, Lloyd i Herter. Zapowiedziane na wieczór niejawnie posiedzenie czterech ministrów w siedzibie delegacji amerykańskiej, zostało odroczone do środy.

PRZEMÓWIENIE GREWEGO

Jak donosi specjalny wysłannik PAP, red. Hofman, wtorkowe przemówienie ambasadora Grewe należało do najostrzejszych wystąpień delegacji bońskiej i rażąco kontrastowało z atmosferą konferencji.

Po stanowczym odrzuceniu wszystkich propozycji ministra Gromyki w sprawie niemieckiej i po zbagatelizowaniu ustępstw, z jakimi delegacja radziecka wystąpiła na konferencji, ambasador Grewe złożył deklarację, w której stwierdził, że „sprawa granic jest otwartą”. Granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Grewe określił jako „granicę administracyjną”.

Temu rewizjonistycznemu wypadowi Grewego towarzyszyła polemika z ministrem Gromyką na temat odpowiedzialności za wywołanie pierwszej wojny światowej. Grewe nie zgadza się z poglądem, iż Niemcy spowodowały wybuch tej wojny.

Uzupełniające oświadczenie ministra Gromyki sprzed tygodnia, wyrażające zgodę na produkowanie przez Niemcy energii atomowej dla celów pokojowych, Grewe przyjął „ze zdumieniem”, gdyż — jak stwierdził — nie przypuszczał, by ktokolwiek mógł tego Niemcom zabronić.

W zakończeniu Grewe wystąpił w obronie status quo w Berlinie zachodnim, wypowiadając się przeciwko przyjęciu propozycji radzieckiej w tej sprawie.

Rzecznik delegacji radzieckiej scharakteryzował przemówienie ambasadora Grewego jako negatywne.

Krupp znów buduje samoloty dla Bundeswehry

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN, trzy firmy zachodniemieckie i jedna francuska skonstruowały samolot wojskowy dla Bundeswehry, który służyć ma przede wszystkim do przewożenia pojazdów. Największy udział w pracach nad konstrukcją tego samolotu brały zakłady „Weser-Flugzeugbau GmbH”, należące do koncernu Kruppa, które dotychczas montowały samoloty dostarczane dla Bundeswehry przez lotnictwo USA.

Połączenie kolejowe przez Morze Kaspijskie

MOSKWA (PAP)

W ciągu najbliższych trzech lat wybudowany zostanie i oddany do eksploatacji na Morzu Kaspijskim pierwszy w ZSRR „samobieżny most”. Będzie on służył do przewożenia pociągów między Baku a Krasnowodzkim.

Na wielkich statkach-promach o dużej szybkości, ułożone zostaną szyny kolejowe długości prawie 500 metrów. Na górnym pokładzie „samobieżnego mostu” umieszczone zostaną kajuty, ładownie bagażowe oraz dział maszynowy. Promy zaopatrzone zostaną w 4 generatory dieslowe o mocy 2.500 KM każdy. Sterowanie silnikami będzie scentralizowane i odbywać się będzie zdalnie z punktu dyspozycyjnego. Na rufie statku zainstalowane zostaną urządzenia telewizyjne, które odbierać będą obraz nadbrzeża w chwili cumowania promu i w ten sposób zostanie zlikwidowane niebezpieczeństwo ewentualnych uszkodzeń statku. Budowę promów morskich rozpoczęła już stocznia „Krasnoje Sormowo” w Gorkim.

Nowy rodzaj komunikacji na Morzu Kaspijskim stanowić będzie wielkie udogodnienie dla przewożenia towarów z Tbilisi do Taszkentu. Obecnie sam transport trwa bardzo długo, a towary są kilkakrotnie przeładowywane z wagonów na statki i odwrotnie.

Wojna domowa w Laosie

Jak doniosła wietnamska agencja informacyjna, Sat Faidang — wiceprzewodniczący Komitetu Centralnego Partii Neo Lao Haksat złożył oświadczenie, w którym ostro potępił wznowienie przez rząd królewski wojny domowej w Laosie. Wojska królewskiego rządu Laosu — stwierdza oświadczenie — otworzyły ogień do b. jednostek Patet Lao stacjonujących w strefie Muong-Fang. (PAP)

Katastrofa samolotu

W pobliżu Winchester w Kalifornii rozbił się w wtorek rano bombowiec amerykański „B-47”. Zginęło 3 lotników; czwarty jest ciężko ranny. (PAP)

XV-lecie PRL - 1000 szkół - Tysiąclecie

Uchwały Prezydium OK FJN

I. W sprawie obchodów 15-lecia Polski Ludowej

22 lipca br., naród polski obchodzić będzie uroczyste XV rocznicę Polski Ludowej, powstałej do życia dzięki niezłomnej walce patriotycznych i postępowych sił ludu polskiego z okupantem hitlerowskim, dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego i sił sojuszniczych nad faszyzmem.

Tegoroczne święto lipcowe przypada w przededniu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Polska Ludowa, przejmując dziedzictwo i tradycje postępowe narodowej przeszłości, otworzyła nowy socjalistyczny okres naszych dziejów, stworzyła warunki współdziałania całego społeczeństwa w kierunku losami kraju, założyła fundamenty dalszego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski, umocniła pozycję naszej Ojczyzny w świecie. Po raz pierwszy w naszych dziejach powstały warunki stopniowej likwidacji klasowego rozbięcia społeczeństwa i zbudowania trwałego Frontu Jedności Narodu.

22 lipca naród polski czci jako dzień zwycięstwa najdroższej dlań sprawy — wyzwolenia narodowego i społecznego, dzień umocnienia trwałego sojuszu z nowymi siłami rozwoju ludności, siłami socjalizmu — z ich głównym ośrodkiem, Związkiem Radzieckim.

Wobec szczególnie uroczystego charakteru tegorocznego święta lipcowego Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zwraca się do komitetów i wszystkich działaczy FJN o aktywny udział w przygotowaniach 15-lecia Polski Ludowej.

Komitety FJN w ścisłym współdziałaniu z partiami politycznymi i radami narodowymi powinny popularyzować osiągnięcia Polski Ludowej w minionym piętnastoletniu oraz plany jej dalszego socjalistycznego rozwoju.

Komitety FJN powinny również rozbudzać i organizować wysiłki ludności w zakresie

czynów społecznych, podnoszenia estetyki miast i wsi, zadrzewiania kraju, budowy dróg itp. Szczególną uwagę należy zwrócić na ogólnonarodową akcję budowy szkół Tysiąclecia, które staną się najlepszym uczczeniem wielkiego jubileuszu.

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zaleca komitetom FJN omówienie programów obchodów 15-lecia w poszczególnych miastach, powiatach i województwach na specjalnych posiedzeniach. Działacze FJN powinni wziąć czynny udział w uroczystościach 15-lecia, zwłaszcza w sesjach rad narodowych.

Dla podkreślenia wyjątkowej wagi 15 rocznicy powstania Polski Ludowej — radośnego święta wszystkich Polaków — Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu zwróci się do narodu z uroczystą odezwą.

II. W sprawie usprawnienia akcji budowy Szkół Tysiąclecia

Dotychczasowe wyniki akcji „1000 szkół na Tysiąclecie” wskazują, że społeczeństwo gorąco poparło rzucone przez partię i komitet FJN wezwania uczczenia Tysiąclecia powstania Państwa Polskiego budową 1000 szkół-pomników. Wciąż jeszcze jednak istnieje znaczna rozpiętość na niektórych terenach, między poparciem tego wezwania przez ogólną większość społeczeństwa a sprawnością, organizacyjną wielu komitetów Frontu Jedności Narodu i SFBS.

W związku z tym Prezydium OK FJN:

1 Zobowiązuje wszystkie komitety FJN i SFBS, aby w porozumieniu ze związkami zawodowymi, organizacjami społecznymi i kulturalnymi oświatowymi szerzej rozwinęły kampanie dla upowszechnienia świadectw na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Wymaga to dotarcia aktywu społecznego do każdego zakładu pracy, urzędu i instytucji, do inteligencji twórczej, do każdej gromady i wsi, do prywatnych zakładów pracy. Wymaga to dotarcia aktywistów Frontu Jedności Narodu i SFBS do wszystkich obywateli nie objętych jeszcze akcją świadczeń na SFBS, przekonania ich o ogólnonarodowej doniosłości tej akcji.

2 Zwraca się do rad narodowych wszystkich szczebli, ich prezydentów i komisji oraz ich pracowników o aktywny udział w działalności komitetów SFBS, w szczególności w zakresie ewidencji i kontroli świadczeń, analizy wyników zbiórki i opracowania planów działalności, gwarantującej powszechność świadczeń.

3 Zwraca się do rad narodowych o przyspieszenie opracowania programu inwestycji, planu lokalizacji szkół, przygotowania dokumentacji prawnej i technicznej oraz zapewnienie sprawnego wykonawstwa.

4 Zwraca się do rad narodowych o udzielenie pomocy inicjatywie społecznej w zakresie produkcji materiałów budowlanych, w szczególności przy wykorzystaniu na ten cel węgla ze szkolnej niedzieli górniczej.

5 Zwraca się do prasy centralnej i terenowej, jak również do radia, filmu i telewizji o udzielanie szerokiej i stałej pomocy w celu spopularyzowania wśród społeczeństwa idei budowy szkół Tysiąclecia.

6 Zobowiązuje sekretariaty OK FJN i SFBS, aby wspólnie z Ministerstwem O-

III. W sprawie Funduszu Grunwaldzkiego

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Społecznego Komitetu Obchodu 550 Rocznic Bitwy Grunwaldzkiej stwierdza, że apel OK FJN i Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego znalazł pełne poparcie społeczeństwa polskiego, czego dowodem jest wynik zbiórki na Fundusz Grunwaldzki wyrażający się sumą 27.890.550 zł.

Suma ta zabezpiecza wzniesienie pomnika na Polu Grunwaldzkim jako trwałego symbolu zwycięstwa oręża polskiego i braterskiej współpracy miłujących wolność ludów, które wraz z nami walczyły z nawałą krzyżacką. Z tego funduszu zostanie zagospodarowany teren bitwy grunwaldzkiej, jak również odbudowane muzeum kopernikowskie we Fromborku.

Prezydium OK FJN wyraża gorące podziękowanie wszyst-

kim obywatelom naszego kraju, za ich patriotyczną postawę. Prezydium ogłasza zbiorke na Fundusz Grunwaldzki za zamkniętą.

Prezydium OK FJN zobowiązuje jednocześnie Społeczny Komitet Obchodu 550 Rocznic Bitwy pod Grunwaldem oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie do zabezpieczenia terminowego przebiegu prac i przekazania społeczeństwu pomnika w 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

W przyszłym miesiącu nowy układ amerykańsko-japoński

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje agencja UPI, japoński minister spraw zagranicznych Fudzijama, który w niedzielę powrócił z USA, oświadczył w poniedziałek na miejscowości Kuwano, że na początku przyszłego miesiąca Japonia i Stany Zjednoczone zawrą nowy układ o bezpieczeństwie.

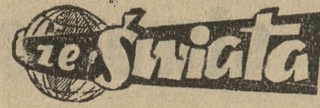
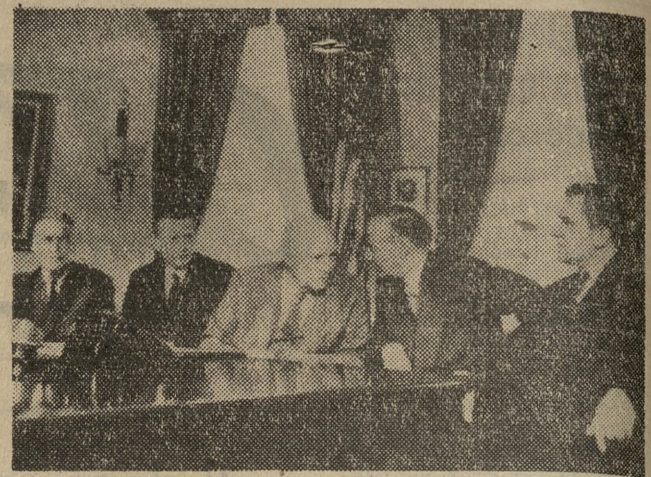
Fudzijama, który przybył do Kuwano rozpoczął tournée polityczne po kraju, powiedział dziennikarzom, że rozmowy amerykańsko-japońskie postępują naprzód, i dodał, iż układ zostanie podpisany przed zaplanowaną na połowę lipca podróżą premiera Kiszi do W. Brytanii.

Macmillan zaprzeczył pogłoskom

LONDYN (PAP)

Pogłoski o możliwości zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii były tematem licznych interpelacji na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin.

Odpowiadając na pytania posłów, premier Macmillan stwierdził, iż pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw i wyraził nadzieję, że minister Selwyn Lloyd jeszcze długo piastować będzie tę funkcję ministra spraw zagranicznych.



DELEGACJA LIGI KOBIET U PREZYDENTA HO CHI MINHA

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh podejmował w poniedziałek wieczorem 3-osobową delegację kobiet polskich z wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet Janiną Fulińską-Kubani.

SPAM CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI MUZYKÓW

Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków zostało ostatnio przyjęte w poczet członków Federation Internationale des Musiciens.

LINIA KOLEJOWA MOSKWA-UŁAN-BATOR —PEKIN

We wtorek przybył z Moskwy do stolicy Mongolii Ułan-Bator pierwszy międzynarodowy pociąg pociąg szybszy zjadający do Pekinu. W ten sposób zainaugurowano bezpośrednią łączność kolejową między stolicami ZSRR i Chin via Ułan-Bator.

ROZRUCHY W PERU

Na ulicach stolicy Peru — Limy doszło w poniedziałek do starć między grupą demonstrantów a policją, w wyniku których jedna osoba została zabita a 12 odniosło rany. 50 uczestników demonstracji aresztowano.

PROCES ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH

Przed sądem w Frankfurcie nad Menem toczy się proces policjantów hitlerowskich Wilhelm Unkelbacha i Georga Schlossera. Oskarżenia mają na sumieniu morderstwa dokonywane na ludności żydowskiej w getcie w Częstochowie.

STATEK Z PLASTYKU

W porcie na rzece Moskwie spuszczono na wodę pierwszy zbudowany w ZSRR statek transportowy, wykonany z plastiku. Statek ma 16 m długości. Jest on dwa razy lżejszy od zwykłych statków o takich samych rozmiarach. Ładowność statku zaopatrzonego w silnik Diesla o mocy 60 KM — wynosi 15 ton.

U EISENHOWERA

28 maja br. prezydent Eisenhower przyjął ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji. Na audyencji obecny był także Ch. Herter.

Na zdjęciu (od prawej): A. Gromyko, S. Lloyd, D. Eisenhower, Couve de Murville i Ch. Herter.

Fot. — CAF

Marsz. Malinowski udaje się do Wiednia

WIEDEN (PAP)

Austriackie ministerstwo obrony oznajmiło we wtorek, że 10 czerwca przybędzie do Wiednia z kilkudniową wizytą oficjalną minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Malinowski.

Marszałek zwiedzi austriackie obiekty wojskowe, a 13 czerwca obserwować będzie manewry armii austriackiej w pobliżu Allensteinu w dolnej Austrii.

Małpka „Able” nie przeżyła operacji

WASZYNGTON (PAP)

Able, małpka, która w zeszły czwartek wzniosła się w głowicy raketowej na wysokość 480 km i została wyłowiona z Atlantyku, zakończyła swój żywot w poniedziałek wieczorem na stole operacyjnym.

Komunikat wydany przez uczonych informuje jednak, że śmierć trzy i pół kilogramowej małpki z gatunku reus nie nastąpiła wskutek zmian spowodowanych przez lot w rakiecie.

Celem operacji było usunięcie spod skóry Able elektrody, wprowadzonej tam przed eksperymentem dla rejestracji reakcji organizmu małpki.

Operację, której małpka nie przeżyła, przeprowadzono w laboratorium wojskowym w Fort Knox w stanie Kentucky.

Gdy przed operacją małpkę usypiano, jej serce zaczęło bić szybko i nieregularnie, potem ustało. Próbowano stosować sztuczne oddychanie, ale zabiegi nie przywróciły Able do życia.

Posiedzenie Prezydium OK FJN

(Dokończenie ze str. 1)

Stowarzyszenia Społeczne — doc. Zygmunta Filipowicz, przewodniczący WK FJN w Poznaniu — prof. Józef Kwiatek, przewodniczący Ligi Przyjaciół Zolnierza — gen. bryg. Józef TurSKI, sekretarz naukowy PAN — prof. Henryk Jabłoński, przewodniczący Prezydium WRN w Lublinie — pos. Paweł Dąbek, sekretarz WK FJN w Rzeszowie — Józef Rozborski oraz wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski.

Dyskusja była wyrazem pełnego poparcia akcji budowy tysiąca szkół oraz programu obchodów 15-lecia PRL i tysiąclecia państwa polskiego przez całe społeczeństwo — wszystkie organizacje polityczne i społeczne, wszystkie środowiska i rejony w kraju.

Dyskusję podsumował Aleksander Zawadzki podkreślając, że przyniosła wiele cennych informacji oraz dezzyderatów i wniosków. Wynika z niej, że sprawy, które były przedmiotem obrad leżą wszystkim na sercu. Obecnie zadaniem sekretariatów OK FJN i SFBS będzie przeniesienie bogatych płoń dyskusji do wszystkich ogniw terenowych w celu usprawnienia ich pracy. Przewodniczący OK FJN poruszył także sprawę niewłaściwego niekiedy rozumienia znaczenia Społecznego Funduszu Budowy Szkół; jest to fundusz społeczny przeznaczony wyłącznie na społeczny cel — wybudowanie tysiąca szkół.

Obrady posiedzenia rozszerzonego Prezydium OK FJN zakończyły się przyjęciem jednomyślnie trzech — opracowanych przez komisję wyłonioną spośród uczestników posiedzenia — uchwał.

(Uchwały te drukujemy obok).

ANTON MARCZYŃSKI



— Ha, skoro mój zdolny uczeń Jonasz wie tyle o tym liście, to chyba zapoznał się również z jego treścią. Zgadłem?

— Tym razem tak, panie Królik, ale mówimy bez świadków i wyprę się...

— ...wszystkiego w żywe oczy, jeżeliby ja was wysłał przed waszym bulkodawcą. Znam tę formułkę i wy powinniście już znać moją polską lojalność spiskowca wobec innych członków konspiracji. Nikogo nie wydam, niczego nie wypalam nigdy!... na trzeźwo. Zatem mówcie śmiało, na jaki dzień i godzinę wyznaczili porywacze randkę dostawcy okupu.

— Dzisiaj o północy.

— O, to im pilno! A gdzie?

— Tam, gdzie zamordowano mego syna, Daniela — odparł Jonasz cicho i odwrócił głowę, by Polak nie mógł spostrzec wyrazu jego twarzy.

— W tej osławionej Dąbrowie Wisielców i to o północy! Brrr, nie chciałbym być w skórze dostawcy okupu. A kto ma być nim. Czy pan Byrnes może?

— Nie. Mój pracodawca no i pan, panie Królik. Ochłonawszy z wrażenia i „psychicznego wstrząsu”, wyraził Rafał chęć spieszego odmarszu do swego pokoju, a każdy pokój dla gości w Cypress Mansion miał własną łazienkę i w niej, oprócz wanny z prysznicem, zaciśnięta wygodnie do dobrze oświetlonego pulpitu na lekturę flegmatyków. Tam właśnie Rafał zamierzał na wszelki wypadek napisać swój testament oraz elaborat wyjaśniający, kto jego zdaniem zabił Aurelię

— 212 —

Curr, kto porwał Jima i kto usiłował strzaskać czaszkę Ernesta, by na jego rachunek i z jego dubeltówki dokonać nowego morderczego zamachu, który nie udał się na szczęście!

— Dzięki czemu żyłem dłużej o całą dobę — dyktował sobie Rafał i westchnął w tym miejscu. Żeby choć o parę dob, lub tygodni, ale o jedną? Niech takie szczęście nogę sobie zwicznili!... Ba, ale komu powie przed wyjazdem ten beczenny dokument i miażdżący akt oskarżenia, żeby nie wpadł w niepowołane ręce?

Nad tym problemem zastanawiał się Rafał Królik dość długo, podczas gdy pracowała dlań szkiełkowa na kopercie maleńkie smutne cyprysy i wierzyby płaczące dokoła tragicznego napisu: „Proszę otworzyć to i odczytać dopiero po moim zgonie, to jest gdybym jutro nie przybył na śniadanie”.

XXIV

Choć odległość pomiędzy Cypress Mansion a Dąbrową Wisielców wynosiła tylko 11 mil w prostej linii powietrznej, a nieco więcej na przełaj przez moczary, droga dla wehikułów, okrążająca bagna zbyt głębokie, żeby przeciąć je groblami i mostami, była przeszło trzy razy dłuższa. Na przebiecie jej samochodem bez wariackiej jazdy, jaką uprawiała młodzież, preliniował Jakub Curr godzinę, lecz już o 10.45 zarządził odjazd.

— Rozumiem. Pan chce, żebyśmy przybyli tam o cały kwadrans przed północą. To świetnie, ponieważ mamy schadzkę w nocnych mrokach z czarnymi charakterami spod ciemnej gwiazdy — zrzędził Rafał Królik, widząc teraz wszystko w żalobnych kolorach. W ciągu kwadransa bowiem można zdążyć upatrzyć sobie jakieś malownicze miejsce... na przyszły grób!

— Chyba tylko dla siebie, panie Królik! — zachnął się milioner, gromiąc wzrokiem świeżego defetystę. Bo ja z pewnością wrócę żywy i synka zdrowego tutaj przywiozę.

(C. d. n.)

W pierwszym kwartale tego roku otwarto 300 nowych warsztatów

Zacznijmy od tego, że wbrew pogłoskom czy odgłosom — obojętnie, jak to nazwać — ilość warsztatów rzemieślniczych w naszym województwie wcale nie zmalała. Wprost przeciwnie: w pierwszym kwartale br. przybyło ni mniej ni więcej tylko 536 warsztatów. Co prawda w tym samym czasie zamknięto 198 zakładów — przeważnie wskutek zgonu, podeszłego wieku lub choroby właściciela; w sumie jednak otwarto 300 nowych warsztatów.

Na liczbę tę składają się przeważnie rzemiosła budowlane i mineralne, drzewne i podziemne. Mamy obecnie w naszym województwie 17.506 zakładów rzemieślniczych, zatrudniających 31.061 osób. Stosunkowo mało z nich przychodzi na wieś: 5.531 warsztatów i 7.440 zatrudnionych.

KONIUNKTURA

Warto przy okazji wyciągnąć wniosek natury ogólnej: jeśli jest więcej zakładów krawieckich i budowlano-drzewnych, to znaczy że jest koniunktura. Ta znowu świadczy o tym, że ludzie budują domy, kupują meble i szyją ubrania.

Ziałobnej karty

Prof. dr J. Duda

Znany poznański naukowiec, prof. nadzwyczajny WSR nie żyje. Prof. dr Józef Duda zmarł nagłe w ub. wtorek w wieku 48 lat.

Mimo młodego wieku Zmarły pozostawił 16 rozpraw naukowych z zakresu ścisłej wiedzy, z których dwie są poświęcone na szczególną uwagę z powodu ich odkrywczego charakteru. Są to prace zatytułowane: „Badania nad wpływem podłoża na aktywność antybiotyku promieniotwórczego” oraz „Zależność między witaminą B₁₂ a ilością mikroflory”. Poza tym 8 pozycji w wydaniu naukowym podręcznikowym, stanowiącym cenny materiał dla studiującej młodzieży i kilkadziesiąt artykułów w czasopiśmie naukowych z zakresu mikrobiologii i fizjologii roślin.

Władze przemysłowe na ogół chętnie widzą wnioski o otwarcie nowych placówek rzemieślniczych. Dobrze układają się też stosunki z innymi organami władz terenowych. Wyjątek należałoby uczynić dla spraw podatkowych, na które rzemieślnicy narzekają. Trudne to sprawy i kiedyś na nie nie narzekano.

Jak twierdzą sami mistrzowie, przejmują ich troską zarządzenie regulujące wykonywanie robót i dostawy do przedsiębiorstw uspołecznionych. Jest ono pojmowane przez wiele zakładów i fabryk jako przepis o charakterze prawie prohibicynym. Podobnie ma się sprawa z zakupami produktów rzemieślniczych. Nieliczne umowy obejmują bardzo małe partie towaru. Handel uspołeczniony niechętnie zawiera transakcje, często obawiając się pomawiania o brak bezinteresowności.

KTO WIENI?

Wydać mi się, że to jest tylko jedna strona medalu. Na drugiej na pewno jest znaczna wybredność rynku, z tej dość prostej przyczyny, że notuje się znaczne nasycenie rynku towarami. W niektórych dziedzinach nawet bardzo poważne. Stąd popyt tylko na rzeczy atrakcyjne i potrzebne, a o czymś „gatunkowe”. Nie będę zresztą wykladał rzeczy wszystkim wiadomych, natomiast postawię pytanie: kieroś się ze zleceniami i zbytem — ale czemuż to nadal nie można znaleźć nikogo do naprawy kurka, zamka czy starej szafy? Ostatnio np. chciałem zrobić sobie półkę na książki, obszedłem 6 warsztatów i... nico.

Z konieczności musi człowiek popierać tak zwane rzemiosło nielegalne. A z tym samorząd rzemieślniczy walczy, choć nie zawsze skutecznie. W walce tej pomagają właściwie organa władzy terenowej. Tu istnieje zupełna jednomyślność, jako że i jednym i drugim nielegalność taka szkodzi. Zwykle kończy się to nakazem wykupienia świadectwa rzemieślniczego. Nie posiadający uprawnień często otrzymują „dyspensę”, a oporni czasem kończą stycznością z prokuratorem.

Inne kłopoty mistrzów rzemiosła pochodzą z „bezczylności lokalowej”. Podobnie zresztą, jak i spółdzielczość — rzemieślnicy odczuwają brak pomieszczeń na warsztaty. Bólaczka to ogólna, trudna do usunięcia, a tu i ówdzie pogłębiona niechęcią rzemieślników do inwestowania w nowe budynki. Propozycje przemianowania pomieszczeń w nowym budownictwie do adaptacji — napotykać na odmowę.

KREDYTY I POŻYCZKI

Chyba najmniej trudności jest w sprawach pieniężnych. Kredyty dla gospodarzy nieuspołecznionych w ogóle nie zostały w I kwartale br. wykorzystane.

Ogółem w I kwartale br. udzielono z funduszy państwowych i spółdzielczych pożyczek na sumę 4.044 tys. zł. Korzystały z tego 422 osoby. Jednocześnie z ogólnej listy dłużników banku ubyło 161 nazwisk. Tyle osób bowiem spłaciło już kredyty zaciągnięte w poprzednich latach. Ogólna kwota kredytów zaangażowanych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych wynosiła na dzień 31 marca br. 12.485.000 zł.

Daje się zauważyć pewien spadek zainteresowania pożyczkami bankowymi. Przy tym charakterystyczne, że dotyczy on głównie Poznania, gdy natomiast „teren” okazał ożywienie kredytowe, oceniane jako 20 procentowa wyższka w stosunku do poprzedniego kwartału.

SUROWCE

Nieco lepiej przedstawia się także zaopatrzenie w surowce i materiały. Rzecz jasna, nadal niektóre z nich są przedmiotem westchnień (nie tylko rzemieślników), ale na ogół przydziały dla całego województwa, choć skromne, są realizowane.

Zadnych zastrzeżeń np. nie nasuwają materiały budowlane, wyroby chemiczne, przędza bawełniana, jedwabna i wełniana — zrealizowane w 100 procentach. Wiele winy w niekompletnych dostawach ponoszą producenci, opieszale realizując rozdzielniki.

Poważne rezultaty dały bezpośrednie zabiegi poznańskiej Izby Rzemieślniczej, która nawiązała kontakty np.

ze stoczniami w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni lub magazynami interwencyjnymi w Bydgoszczy, Gdańsku, Wrocławiu itp.

Zaczęłam nutką optymistyczną, snułam ją cały czas i nią zakończę: III Zjazd Partii jasno określił rolę rzemiosła w naszej gospodarce narodowej. Jest ona znaczna. Trzeba tylko bacznie, by roli tej w ferworze urzędowania nie zagubiono. Zbigniew MIKA

Powstanie Wyższe Studium Spółdzielcze

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne wystąpiło z wnioskiem do Ministerstwa Szkół Wyższych o utworzenie w Poznaniu, Bydgoszczy i w Zielonej Górze Wyższego Studium Spółdzielczego, typu nieakademickiego. W myśl prowadzonych obecnie pertraktacji studium byłoby dwuletnie i obejmowałoby zakres wiedzy z dziedziny pracy na polu spółdzielczym we wszystkich branżach. Praktyka wykazała, że na tym odcinku istnieją poważne luki i dla usprawnienia działalności na Ziemach Zachodnich studium takie jest niezbędne. Otwarcie studium ma nastąpić we wrześniu br. (fh)

Dni Ochrony Przeciwpowodziowej

Od stycznia do kwietnia br. zanotowano w całym kraju 42 7.077 pożarów, które spowodowały ponad 125 mln. zł straty. W kwietniu wybuchło natomiast 2.066 pożarów. Woj. poznańskie, jak wynika z danych statystycznych, należy do najbardziej zagrożonych rejonów kraju. Ilość pożarów w I kwart. br. wzrosła w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku o 33 proc.

Stąd też duże znaczenie „Dni Ochrony Przeciwpowodziowej” (21—28 bm), których organizatorzy zamierzają rozwinąć szereg akcji propagandowo-uświadamiających. Sprawa niebezpieczna, gdyż zasadniczą przyczyną powstawania pożarów, to nieostrożne obchodzenie się z ogniem dorosłych (!). Strażacy gorąco apelują także do wszystkich instytucji, zakładów pracy i przedsiębiorstw o zainteresowanie się sprawami bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, choćby na „własnym podwórku”.

Do obchodu „Dni” przygotowują się obecnie wszystkie jednostki strażackie. Podejmują się zobowiązania, dokłada stawań o podniesienie poziomu wyszkolenia w przeddzień „Dni Ochrony” odbędą się w Poznaniu capstrzyk strażacki. (ak)

Dyrektorzy pawilonu CSR informują „Głos”:

- Co chcemy kupić i sprzedać na Targach

Ekspozycja Czechosłowacji na Międzynarodowych Targach Poznańskich nie wymaga chyba żadnej reklamy. Wiemy przecież doskonale, że motocykle, samochody, traktory, obuwie, kryształ z napisem „Made in Czechoslovakia” cieszą się u nas doskonałą opinią i dużym wzięciem. Wyroby przemysłu CSR, to jednak nie tylko te, które wymieniliśmy na wstępie.

Pawilon czechosłowacki zajmuje na tegorocznych MTP równe 3 tys. m kw. powierzchni, w tym 1.800 m kw. w hali nr 9, a resztę na wolnym powietrzu.

Zwróciliśmy się wczoraj do dyrektora pawilonu p. Vita Cejki i zastępcy szefa Czechosłowackiej Izby Handlowej p. Włodzimierza Gregora z kilkoma pytaniami:

— Co nowego wystawia Czechosłowacja w Poznaniu?

— Przede wszystkim skomplikowane urządzenia dla przemysłu chemicznego. Uniwersalne obrabiarki i tokarki, nie mówiąc już o samochodach, motocyklach i rowerach.

— Jak wyglądają Wasze zainteresowania handlowe w kontaktach z Polską? Co chcielibyście kupić, a co sprzedać?

— Nasz pobyt w Poznaniu, sądzimy, pomoże nam sfinalizować umowy przewidziane do końca 1959 roku, a także rozpocząć pertraktacje na rok 1960 i lata późniejsze. Interesują nas bardzo polskie całe urządzenia dla zakładów wytwarzających piano-beton. Poza tym chcielibyśmy kupić różne obrabiarki, przede wszystkim zaś specjalne — do budowy taboru kolejowego (zwłaszcza do toczenia zestawów osi z kołami).

Poza tym przedmiotem naszego importu z Polski mogą być żurawie dla budownictwa, dźwigi mostowe, urządzenia dla kopalni węgla, silniki elektryczne, materiały budowlane, chemikalia, skóry świńskie...

— W tych ostatnich — przerwamy — nasz kraj jest największym eksporterem w Europie, a z drugiej strony Wasz wielki przemysł obuwniczy i skórny — jest poważnym odbiorcą tego rodzaju produktów. Ale wracając do tematu: co możecie nam sprzedać?

— W sumie za 70 milionów rubli. Wchodzą tu w rachubę m. in. takie artykuły jak płyty ceramiczne na ściany i podłogi, 20 tysięcy hektolitrow piwa, 30 tys. rowerów, 20 tys. telewizorów, za 3 mln. rubli obrabiarek, za półtora miliona rubli aparatury elektrotechnicznej, 100-litrowe lodówki...

— 100-litrowe? A mniejszych nie? Bo właśnie u nas najbardziej poszukiwane na rynku są mniejsze lodówki.

— Być może, ale wasz handel zagraniczny interesuje się właśnie tymi większymi.

— Szkoda. Z dalszej rozmowy wynika, że Czechosłowacja eksportuje

rocznie 80 mln. par obuwia! Sam Związek Radziecki zakupuje w ciągu roku 20 mln. par. Nasi południowi sąsiedzi oferują na Targach też sporą ilość — okragły milion. Kierownictwo handlu zagranicznego CSR przewiduje również w Poznaniu dokonanie poważnych zakupów od kupców krajów kapitalistycznych. Sana pawilon jest już niemal zupełnie gotów.

Rozmawiał:

Marian FLEJSIEROWICZ

KRONIKA Sądowa

ZUCHWAŁY NAPAD W WARSZAWIE

1 bm., ok. godz. 22 w stolicy, przy ul. Marszałkowskiej — informuje „Życie Warszawy” — podczas wynoszenia pieniędzy z gmachu pocztowego, na pracowników poczty napadło trzech uzbrojonych bandytów. Jeden z pocztowców został zabity, drugi — ciężko ranny. Bandyci zbiegli unosząc worek z pieniędzmi. Dochodzenie trwa. (y)

157 TYS. ZŁ I 3 WYROKI

Za przyjęcie 157 tys. zł fałszywych Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał b. pracownika Woj. Zarządu Budownictwa Terenowego — Mariana Liberego na 5,5 roku więzienia, 60 tys. zł grzywny i utratę praw na okres 4 lat. Orzeczono również przepadek samochodu i innych przedmiotów. Sąd Najwyższy podzielił zdanie trybunału I instancji co do winy oskarżonego, ale obniżył karę do... 2 lat więzienia. Wskutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego doszło do III rozprawy, po której Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego.

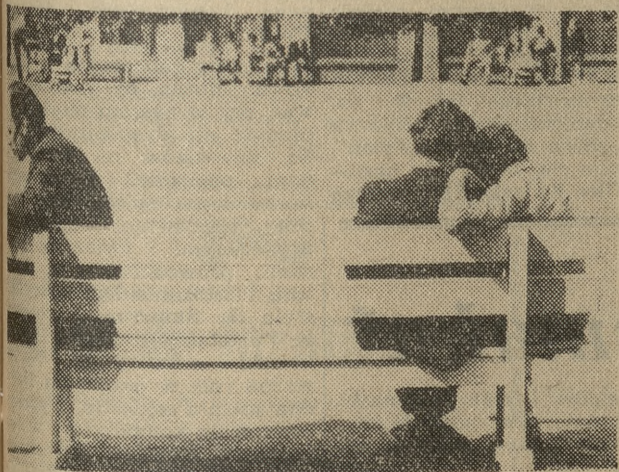
ZARAŻONA WĄTROBA

Głośna sprawa sprzedaży, w sklepie MHD przy ul. Dzierżyńskiego 41, wartyby zarażonej białkowcem wkrótce znajdzie epilog. Prokurator Wojewódzki skierował do sądu akt oskarżenia zarzucający M. Urbanowskiemu dwukrotne wprowadzenie do sklepu nie nadających się do spożycia wafelów i w rezultacie spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego zatrucia. Oskarżeni są poza tym: S. Taberski, J. Niklasiewicz i J. Wesołowska.

REWIZJA W SPRAWIE MZA-B

Prokurator Wojewódzki w Poznaniu zapowiada rewizję od wyroku, jaki zapadł ostatnio w procesie H. Koronowskiego, L. Dietz d'Arma i innych byłych pracowników MZA-B. (ak)

Nie przeszkadzam?



Fot. — K. Przychodźki

Bezczelne kłamstwa prasy bońskiej: milion Niemców w Polsce?!

Jak wiadomo, mocarstwa sprzymierzone powzięły w układzie poczdamskim decyzję w sprawie wysiedlenia ludności niemieckiej z obszarów Polski, Czechosłowacji i Węgier. Intencją mocarstw sprzymierzonych było zlikwidowanie w Polsce i Czechosłowacji groźby powstania nowej irredenty niemieckiej, która w latach 1938—1939 odegrała rolę „piątej kolumny”.

Na zasadzie postanowień układu poczdamskiego oraz decyzji Rady Kontroli dla Niemiec z 20 XI 1945 r., rząd polski, przy czynnym współudziale państw sprzymierzonych zorganizował zaraz po wojnie wielką akcję przesiedlania Niemców spoza Odrę i Nysy do stref okupacyjnych Niemiec. Jednakże ludność przedwojennych III Rzeszy nie była jednolita pod względem narodowym. Na tych ziemiach, zabrawych ongiś Polsce przez państwo niemieckie, przeżywało przeszło milion osób, które oparły się ger-

manizacji, nie dały się wy narodowi i zachowały język polski oraz poczucie przynależności do narodu polskiego. Ludzie ci mieli obywatelstwo niemieckie, ale czuli się Polakami.

Przesiedlenie do Niemiec tej grupy ludności byłoby w bez niej aktem niesprawiedliwości. Z tego też powodu rząd polski powołał specjalne komisje weryfikacyjne, przed którymi Polacy z obywatelstwem niemieckim mogli udowodnić swoją przynależność do narodu polskiego. Zasadniczą rolę w tym względzie odegrało oświadczenie osobiste. Nie była to jednak podstawa wystarczająca. Każdy obywatel niemiecki, ubiegający się o prawo do pozostania w Polsce — musiał przed komisją weryfikacyjną wykazać przy pomocy świadków i dokumentów, że istotnie należał do mniejszości polskiej w Niemczech. W komisjach zaś zasiadali działacze Związku Polaków w Niemczech, którzy dobrze się orientowali, kto

Rewizjonistyczna prasa zachodniemiecka z uporem twierdzi, że na obszarze państwa polskiego wciąż jeszcze mieszka milion Niemców. Twierdzenie to jest zwyrodniałym nonsensem, ci jednak, którzy je głoszą, bynajmniej, nie są naiwni. Liczą oni po prostu na wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej, która nie jest dostatecznie zorientowana w istotnym stanie rzeczy.

jest ich rodakiem, a kto Niemcem.

Osoby, które przeszły przez weryfikację, otrzymały obywatelstwo polskie. Było ich przeszło milion. Dają oni żywe świadectwo polskiej przeszłości ziem nad Odrą i Nysą Łużycką. Pod władzą pruską od czasów Bismarcka, a już szczególnie w okresie hitlerowskim, przeżyli oni piekło germanizacji i prześladowań. I właśnie ci ludzie stanowią dla zachodniemieckich odwetowców ów (propagandowy) milion Niemców w Polsce. Po weryfikacji, znaczna część ludności niemieckiej przesiedlono za Odrę. Jednakże pewien odsetek Niemców z własnej woli i za zgo-

dą władz, pozostał na jakimś czas w Polsce.

Byli to ludzie użyteczni, a niekiedy wręcz potrzebni w odbudowywanym przemyśle i rolnictwie. Rząd polski zapewnił im wszelkie warunki wszechstronnego rozwoju kulturalnego, co w szczególności wyraziło się w subwencjonowaniu dwóch niemieckich gazet, utrzymywaniu szkół mniejszościowych oraz dofinansowaniu zawodowego teatru niemieckiego. Z czasem, i oni stopniowo wyjeżdżali do NRD i NRF.

W grudniu 1955 r. Polski Czerwony Krzyż zawarł z Niemieckim Czerwonym Krzyżem porozumienie w sprawie tzw. akcji łączenia rodzin. Akcja ta miała cele humanitarne. Chodziło

o to, aby ludziom, rozdzielonym przez wojnę, umożliwić połączenie się, z omiśnięciem normalnych rygorów paszportowych i trudności, związanych ze zmianą obywatelstwa. Przy łączeniu rodzin w ogóle nie brano pod uwagę kryteriów narodowościowych. Z uszczegółowionej procedury skorzystało też wiele osób narodowości polskiej, które wyjechały do swoich współmałżonków, rodziców lub dzieci, przebywających w Niemczech na emigracji zarobkowej lub politycznej. Z tych ułatwień jednakże skorzystali przede wszystkim Niemcy, którzy do tego czasu jeszcze przebywali w Polsce.

Akcja łączenia rodzin zakończyła się 16 lutego br. — Przyczyniła się ona do ostatecznego rozwiązania problemu mniejszości niemieckiej w Polsce. Wszystkim Niemcom, którzy chcieli wyjechać do swojej ojczyzny, władze polskie udzielały w tym względzie wszelkich ułatwień. Ogółem w latach 1951

—1959 wyjechało z Polski do Niemiec 275.297 osób.

Obecnie w Polsce przebywa już tylko 3 tys. Niemców. Są to po części obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej, po części zaś osoby o nieokreślonym obywatelstwie. Niemcy ci pozostali w Polsce na własne życzenie — już to dlatego, że jako fachowcy, mają tu korzystne warunki pracy, już to z przywiązania do miejsc rodzinnych, a także ze względu na gospodarstwa rolne, domy mieszkalne itd.

W Polsce jest więc — po wiarzamy — tylko 3 tys. Niemców. A ten, mityczny milion „Niemców” — dawnych obywateli Trzeciej Rzeszy — posyła swoje dzieci do polskiej szkoły i w każdej chwili gotów jest złożyć dowody polskiego patriotyzmu.

Antoni SPANDOWSKI ZAP

Starość powinna być pogodna

Wiek ludzi przedłuża się. To pozytywne zjawisko, będące przede wszystkim dowodem poprawiającego się stanu zdrowotności społeczeństwa, zmusza jednocześnie do rozwiązania w skali społecznej problemu zabezpieczenia spokojnej starości.

Konflikty między starszym a młodszym pokoleniem na tle tzw. łaskawego chleba zwykłyśmy najczęściej przypisywać indywidualnym niedostatkom moralnym. Wypadałoby stąd wyciągnąć wniosek,

że problem spokojnej starości można rozwiązać głównie na drodze wychowawczej, używając w tym celu środków propagandowych czy — w wypadkach bardziej drażliwych, np. egzekucji prawnej. Oczywiście, sprowadzenie problemu ekonomiczno-społecznego na grunt moralności jednostek, nigdy nie przynosiło konsekwentnych rozwiązań. Aby istotnie poprawić los starych ludzi — trzeba było sięgnąć po konkretniejsze środki działania.

Podstawowymi formami pomocy ze strony państwa są renty i zakładowa opieka nad starcami. Ze pomoc ta nie jest dotychczas najlepiej realizowana — wszyscy sobie zdają sprawę. Z tego punktu widzenia rozpatrywała ostatnio komisja sejmowa m.in. problem usprawnienia dróg uzyskiwania renty. Wielu posłów domagało się — aby termin wydawania decyzji w tej sprawie nie przekraczał 1 miesiąca od złożenia wniosku o rentę. W rezultacie komisja sejmowa wystąpiła z wnioskiem, aby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej jak najszybciej opracowało projekt reformy prawa ubezpieczeniowego, likwidującego zawilości dotychczasowych przepisów. Stanowczo domagano się również szybkiego załatwienia załatwionych podań o renty. Mimo zmniejszenia się założeń z 84 tysięcy (w sierpniu ub. roku) do 34 tysięcy (w kwietniu 1959 r.), posłowie uznali, że resort działał w tej dziedzinie nie dość sprawnie.

Renty, to jednakże nie wszystko. Problemem podstawowym jest także opieka zakładowa. W latach 1950—1956 liczba zakładów dla starców poważnie wzrosła. Jeśli w 1938 r. na każde 10 tysięcy mieszkańców przypadło 6,8 miejsc w tych zakładach, to w roku 1958 liczba ta podniosła się do 11,4. W roku bieżącym ilość miejsc w domach rencistów znów wzrosła o przeszło 3.100. To jednakże wciąż jeszcze nie zaspokoi wszystkich potrzeb w tym zakresie. Zakłada się więc dalszą rozbudowę domów rencistów, która pozwoli na osiągnięcie 48 tysięcy miejsc dla rencistów w roku 1965. Sytuację poprawi ponadto działalność branżowych związków zawodowych, które postanowiły rozbudować sieć własnych do-

mów tego rodzaju. Tak więc obok domów: górników, nauczycieli czy pracowników finansowego, powstaną także domy dla rencistów — metalowców, włóknarzy, hutników itp.

W tym roku do podstawowych form opieki nad ludźmi samotnymi, starszymi i niezdolnymi do pracy przybywa nowy rodzaj pomocy. Uchwała Rady Ministrów z 16 kwietnia br. położyła nacisk na udzielanie pomocy pozakładowej. Za pośrednictwem opiekunów społecznych rozciąga się tą drogą opiekę nad ludźmi niezdolnymi do życia w miejscu ich zamieszkania. Do obowiązków opiekunów społecznych należy dekonowanie prawidłowego rozpoznanie potrzeb osób starszych i ich rodzin oraz całkowite rozwiązywanie tych problemów w oparciu o miejscowe społeczeństwo, instytucje społeczne i gospodarze oraz władze terenowe. Małoż to się zdarza, że niedostateczne zaopiecznienie bytu starców jest wynikiem trudnych warunków życiowych całej rodziny lub biurokratycznego sposobu załatwienia sprawy przez urzędy?

Na społeczną pomoc pozakładową państwo przeznaczyło w tym roku 152,2 mln. zł. Składają się na nią dwa zasadnicze elementy: pomoc pieniężna i świadczenia niepieniężne, których uzyskiwanie od społeczeństwa oraz różnych jednostek gospodarczych należy do obowiązków Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Obecnie działa już ponad 300 komitetów terenowych PKPS. Za wcześniej jest na wydawanie oceny o ich pełnej przydatności, bowiem instytucja ta — której zadaniem jest pobudzanie i wykorzystywanie wszelkiej inicjatywy społecznej, działa dopiero od 9 miesięcy. W wielu wypadkach przynosi to już jednak odczuwalne rezultaty (np. w Warszawie na Woli i Żoliborzu, w Grudziądzu, w Sopocie, Przemyślu, Płocku, Żyrardowie, Szczecinie i Krakowie).

Rozwinięcie pozakładowej pomocy społecznej jest sprawą szczególnie ważną, większość bowiem osób, potrzebujących opieki, znajduje się właśnie poza terenem domów rencistów. A przecież zapewnienie bytu i podstawowej opieki jest i prawem i moralnym obowiązkiem każdego z osobna i wszystkich nas łącznie, jako społeczeństwa — i to bez względu na różnice poglądów obyczajowych czy politycznych. Rzecz teraz w tym, aby to pisane i niepisane prawo egzekwować. Oby coraz liczniej, powstające komitety PKPS, chlubnie spełniały tę rolę.

tel.

MIESZANKA prasowa

Co roku pada pastwą płomieni w Europie około 100 tys. ha lasów. Przyczyną większości pożarów jest lekkomyślne obchodzenie się z ogniem.

*

95.577 osób w Stanach Zjednoczonych posiada prywatne samoloty. W ubiegłym roku sprzedano w USA 6.414 samolotów, przy czym przeciętna cena za nie wynosiła 21.000 dolarów.

*

W marcu 1960 roku otwarta została w Holandii międzynarodowa wystawa kwiatów, pochodzących z 17 państw.

*

W japońskim porcie Osaka znajduje się obecnie największy na świecie cmentarz okrętów. Zgromadzone tu bowiem 24 statki o łącznej wyporności ponad 200 tys. ton, które japoński przemysł zakupił na złom.

*

W ostatnich czterech latach rozbiło się na terytorium Holandii 139 samolotów wojskowych.

*

Były król Albanii Zogu i jego żona Geraldina wyprze dały obecnie insygnia królewskie i biżuterię. Ostatnio Zogu sprzedał koronę, wyznaczoną 379 diamentami.

*

Władze NRF rozpoczęły odbudowę słynnego arsenału hitlerowskiej marynarki wojennej w Kilonii, zniszczonego przez aliantów po zakończeniu II wojny światowej.

*

W tym roku wyeksportujemy do USA za 336 tys. dolarów 140 tysięcy 50-kilogramowych balonów torfu ogrodniczego.

*

Jak stwierdzili uczeni chosłowaccy, konopie zawierają cenny antybiotyk, który jest w wielu wypadkach lepszy od streptomycyny, czy penicyliny. Jest on ich zdaniem bardzo skutecznym środkiem przy leczeniu dyfteryt, gruźlicy kości, czy różnych ropnych stanów zapalnych.

(Bro)

Trzy kotki na dachu



By zachęcić swe klientki do kupna nowego gatunku pończoch „nie do zdarcia”, magazyn londyński w ten sposób je reklamuje.

Fot. — CAP

W muzykalnym Poznaniu

„Stworzenie świata” Haydna

Dla uczczenia 150 rocznicy śmierci wielkiego klasycy — Józefa Haydna, Filharmonia Poznańska zorganizowała ostatnio dwa koncerty. Pierwszy, o charakterze kameralnym, odbył się w stylowych ramach Muzeum Narodowego. Drugi wieczór wypełniło oratorium „Stworzenie świata” w wykonaniu potężnego zespołu chórowego, orkiestry symfonicznej i solistów (aula UAM). Efekt artystyczny okazał się imponujący. Publiczność owacyjnie przyjmowała wszystkich muzyków, żywiołymi oklaskami domagając się powtórzeń końcowego fragmentu arcydzieła haydnowskiego (po raz pierwszy, po wojnie, u nas odtwarzanego).

Mówiąc o wykonawcach trzeba w pierwszym rzędzie podkreślić wkład pracy polonizowanych chórów mieszanych: im. K. Kurpińskiego, Studium Naczelniczego (nr 2), im. I. Paderewskiego z Żabikowa oraz chóru męskiego „Arion”. Okazuje się, że zespoły naszego Wlkp. Związku Śpiewaczego

mogą zdobyć się na realizację nawet najtrudniejszych pozycji. I w przyszłości chyba nie trzeba będzie obciążać Filharmonii kosztami sprawowania aż z Katowic „Ogniwa” — by odtworzyć „Judę Machabeusza” Haendla. Stać nasze miejscowe zespoły na taki wysiłek.

Trud muzycznego przygotowania „Stworzenia świata” wzięli na swe barki także m.in. dwaj utalentowani kierownicy chórów z młodszego pokolenia: Marian Nagórski i Franciszek Szulc. Drużynę „Arionu” wywodził doskonały Witalis Dorożala (tutaj basy stanowiły znakomitą podstawę dźwiękową „Stworzenia”). Nad całością czuwała niezawodna muzykalność dyrygenta Edmunda Maćkowiaka (cenionej kompozytora, docenta PWSM).

Solistów zaproszono z Krakowa. Można by podyskutować, czy w naszym mieście na prawdę nie dysponujemy trójką śpiewaków na wymaganym poziomie? Ostatecznie krakowianie spisali się bardzo poprawnie, śpiewając dźwięcznymi i świeżymi głosami, prowadzonymi z kulturą i zrozumieniem specyficznego stylu (L. Skowron — sopran, K. Pustelak — tenor, A. Szybowski — baryton). Nadawając rolę w oratorium Haydna spełnia orkiestra, wyposażona przez kompozytora w bogactwo charakterystycznych szczegółów programowo-illustracyjnych. Tutaj dyr. Jerzy Katlewicz pokazał całą swą sumienność w precyzyjnym przygotowaniu naszych symfoników, nadto dzieląc bałutę nad całym wielkim aparatem chóru, solistów i orkiestry.

Kazimierz Nowowiejski

Konkurs na plakat Tysiąclecia

1 bm. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa” ogłosiły konkurs o wartości dla członków ZPAP i studentów wyższych szkół artystycznych na plakat: „Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Ostatnie termin nadsyłania prac pod adresem: Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa” Warszawa, ul. Smolna 10 upływa w dniu 15 lipca br.

Ustalono następujące nagrody:

I nagroda — 12.000 zł. II nagroda — 7.000 zł. III nagroda — 4.000 zł. oraz 5 wyróżnień po 2.000 złotych.

Fabryki na eksport



Trzeba koniecznie domagać się likwidacji już rozpanoszonej tandety i kiczu, a następnie stworzyć warunki dla zapobiegania jego nawrotom. Życie jednak nie znosi pustki. Miejsce sarenki „reżnie malowanych” musi zająć prawdziwa sztuka. W oryginałach jest ona za droga. Trzeba wydawać masowo jej reprodukcje, tanie ale wartościowe. Coś niby w tym zakresie zaczyna się robić, ale stanowczo zbyt niemięło. Dobry obraz w reprodukcji w szerokim wyborze rodzajów techniki malarskiej, szkół i kierunków oraz tematyki musi być dostępny zawsze, niemal wszędzie — w każdym sklepie meblowym i artykułach dekoracyjnych, w mieście i w miasteczku. To samo dotyczy reprodukcji rzeźbiarskich.

Należałoby także — moim zdaniem — pomyśleć o szeroko rozpowszechnionych poradnikach architektury wnętrz, które by pomagały, radziły, jak racjonalnie, estetycznie i nowocześnie urządzić mieszkanie. Jak dotąd ta dziedzina stanowi kompletny ugor.

Maria Kozińska

Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy eksportują rocznie od 20—30 proc. całej produkcji. Specjalnością zakładów są urządzenia dla przemysłu cementowego i fabryk produkujących materiały budowlane.

W latach 1957—58 zakłady sprzedały za granicę kompletne wyposażenie techniczne dla 11 fabryk produkujących lekki beton.

W początkach III kwartału br. załoga przystąpi do największego zamówienia w dziejach fabryki. Będzie to wielka kompletna cementownia przeznaczona dla Chińskiej Republiki Ludowej.

Maszyny i urządzenia wyprodukowane dla tej cementowni ważące łącznie przeszło 2.000 ton.

Wzrastające zamówienia eksportowe wymagają poważnej rozbudowy zakładów.

W związku z tym do roku 1963 wybudowane zostaną m.in. dwie wielkie nowoczesne hale produkcyjne i magazyn centralny. Pozwoli to zakładom na zwiększenie prawie dwukrotnie dotychczasowej produkcji. Na zdjęciu: Montaż urządzeń dla przemysłu cementowego. CAF — fot. Szyperko

Celestyn Skołuda

Ochronka złego smaku*

Akcja szkoleniowa w zakresie miłości, prowadzona przez teatry poznańskie przybiera na sile. Publiczność nasza, niezależnie od swych kwalifikacji, skazana została na dokształcanie się w „Kunszcie miłości” (Teatr Nowy) a ostatnio nawet na uczęszczanie do „Przedszkola miłości” w Teatrze Satyry.

Już dziś jednak, po obejrzeniu „Przedszkola miłości”, odczuwa się słusność mus-setowskiego ostrzeżenia. Mniejsza zresztą o igranie z miłością. Wystawiając „Przedszkole miłości” zażartował sobie Teatr Satyry z publiczności w sposób zanadto niewybredny, nawet jak na tradycję tej sceny, która cieszyła się dotychczas nadmierną pobożnością.

Piszę o tym nie bez skruchy, wyrzucając sobie zbyt dużą dobroć. Kiedy w związku z poprzednią premierą ośmieliłem się wyrazić swe niezadowolenie, uznał Bogusław Kogut za konieczne skarcić mnie w redagowanym przez siebie tygodniku za to, że uderzyłem „Diabła” poniżej ogona. Bardzo wziąłem sobie do serca polajankę i wzruszony tak rzadkim dziś dowodem przyjaźni dla teatru i recenzenta, doszedłem do przekonania, że rzeczywiście postąpiłem brzydko. Obejrawszy zaś „Przedszkole miłości” uświadomiłem sobie że zgrozą, że pobożni ironia z jaką potraktowałem „Diabła” była zupełnie nie na miejscu. Należało już wtedy zapytać, jaki jest właściwie sens istnienia, tak dziwnie skłóconego z własną nazwą Teatru Satyry.

Czyżby Teatr Satyry postanowił zostać ochronką złego smaku?

Wybór właśnie „Przedszkola miłości” charakteryzuje wymownie realizowaną przez Teatr Satyry linię repertuarową. Gdybyż jeszcze „Przedszkole” było naprawdę farsą, ale sam autor ma co do tego poważne wątpliwości, skoro wstydy się przyniósł do ojcostwa tego potworka. A i tak wiadomo, że pod pięknym, bo z francuska brzmiącym nazwiskiem Leopolda Borella ukrywa się

(jakże słusznie!) pewien literat krakowski, który jeśli zdarza mu się pisać powieść kryminalną, przybiera dla urozmaicenia nazwisko Noëla Randona.

Wiara autora w magiczną siłę zagranicy, zawiodła go tym razem zupełnie, gdyż nawet nazwisko Borella nie uczyniło z „Przedszkola miłości” farsy. Nielatwo widocznie podrobić i modernizować tak precyzyjny mechanizm jakim była francuska farsa, bo kompilacja Borella sprawia przynębiające wrażenie. Nic nie pomaga, że głównym zmartwieniem głównego bohatera Karola jest jego miłosny analfabetyzm. „Żeby tego, to trzeba przed tym coś mówić” — stwierdza dowcipnie Karol razem z autorem, ale niestety zmartwienia tego nie starcza na trzy akty. Pierwszy akt wypełniają jeszcze szczęśliwie rozmowy teoretyczne i ćwiczenia praktyczne w „podrywaniu kociaka” prowadzone na obiekcie męskim; ale w drugim akcie, bohater „farsy” był już zmuszony wystąpić w roli... fotela, a w trzecim został uruchomiony latający stół, który obsługiwał przyjaciel Karola, Julian, po czym wszystkie tapicersko-meblarskie możliwości „Przedszkola” wyczerpały się i sztuka musiała się zakończyć, niestety o trzy akty za późno.

Zadanie reżysera tego farsiatka, Ryszarda Sobolewskiego i wykonawców: Józefa Strumińskiego (Karol), Jacka Flura (Julian), Magdy Radłowskiej (Ewa), Gizeli Piotrowskiej (Małgorzata) i Mariana Pogasza (Dziennikarz) — nie było więc do pozazdroszczenia. Jeśli mimo to Józef Strumiński był doskonałym żywym fotelem, jeśli Jacek Flur sprawnie biegał wraz ze stołem, a Marian Pogasz umiejętnie wypełniał sobą i parasolem liczne puste miejsca sztuki, tym lepiej dla wykonawców. Samemu „Przedszkolu” nic już nie pomoże.

* Teatr Satyry w Poznaniu: „Przedszkole miłości”, farsa w 3 aktach Leopolda Borella. Reżyseria: Ryszard Sobolewski. Dekoracje i kostiumy: Bartłomiej Kurka.

Pracownicy poszukiwani

Wysokokwalifikowanego księgowego na stanowisko zastępcy głównego księgowego przyjmą Zakłady Roszarnicze „Piła” w Pile. K2957

Spawaczy elektrycznych, sprzątaczkę oraz gońca przyjmie zaraz do pracy na terenie Poznania **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcyjne Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”**, Poznań, Kochanowskiego 7. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 13. K3989

Głównego księgowego zatrudni zaraz **Jędrzejowska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Jędrzejowie**. Wymagane wyższe studia ekonomiczne oraz kilkuletnia praktyka na tym stanowisku w przemyśle. Warunki pracy do uzgodnienia — mieszkanie rodzinne zapewnione. K4018

2 fernali z posiłką zatrudni natychmiast **PGR Bagrowo, poczta Dominowo, powiat Środa Wlkp.**, nr tel. 448 — warunki pracy i płacy według UZP. Mieszkanie w nowym dwójku zapewnione. Świetlica, kościół i spółdzielnia na miejscu. 20220g

Głównego księgowego ze znajomością zagadnień zbiorowego żywienia zatrudni **przedsiębiorstwo uspołecznione**. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K4032.

Introligatorzy do różnych prac usługowych pilnie potrzebni. Zaszeregowanie według układu zbiorowego dla przemysłu poligraficznego. Oferty z życiorysem prosimy składać pod adresem: **Spółdzielnia Pracy Introligatorów, Poznań, ulica 27 Grudnia 9**. K4040

5 lekarzy, 1 frezera zatrudni zaraz **Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Gniezno, Tumka 3**. Wynagrodzenie według stawek określonych umową zbiorową dla pracowników branży metalowej. K4052

Kierownika sklepu spożywczego, 3 kierowników (kierowniczkę) stoisk spożywczych, 3 sprzedawców (sprzedawczynię) przyjmie od dnia 1 czerwca br. na stałe, 2 kucharzy (kucharkę), 15 pomocy kuchennych na okres MTP przyjmie natychmiast **Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy”**, w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego nr 17, barak 2. Warunki pracy do omówienia, zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4055

Ekonomistę z wyższym wykształceniem do sekcji zbytu przyjmie zakład przemysłowy w Poznaniu. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4062.

Jedną księgową zatrudni przedsiębiorstwo handlowe, Wymagana praktyka w zakresie księgowości rejestrowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4063.

20 murarzy — tynkarzy, 3 blacharzy i 2 malarzy do prac na elewacjach w Poznaniu, ponadto 8 przeszkolonych ustawiaczy rusztowań rurowych wzgl. kandydatów do szkolenia (wiek 18 do 25 lat) oraz technika budowlanego z praktyką, na wyjazd przyjmie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, Poznań, Woźna 11**. K4064

Kierownika inwentaryzacji zatrudni zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gołstynie, ul. Kościelna 5**. Warunki przyjęcia: co najmniej średnie wykształcenie oraz wymagane wiadomości w zakresie księgowości. K4072

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach w branży owocowo-warzywniczej przyjmie natychmiast na dobrych warunkach **Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Miedzychodzie**. Mieszkanie dla osoby samotnej zapewnione. K4081

prof. dr. Józefa Dudy

zawiadamiamy, że nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w Poznaniu, w piątek, 5 bm., o godzinie 8.15 w kaplicy ewang.-augsb. przy ulicy Grunwaldzkiej 48.

RODZINA
21055g

W dniu 2 czerwca 1959 r. w godzinach rannych zmarł nagle, w wieku 48 lat, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu

prof. dr. Józef Duda

W Zmarłym tracimy życzliwego opiekuna, czynnego członka oraz szlachetnego i dobrego koleżkę.
Cześć Jego pamięci!
ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO PRZY WYŻSZEJ SZKOLE ROLNICZEJ W POZNANIU. 20971g

W dniu 2 czerwca 1959 r. zmarł nagle, w 48 roku życia, śp.

prof. dr. Józef Duda

prof. dr. Józef Duda, kierownik Wydziału Rolnego w latach 1932/33, kierownik Katedry Mikrobiologii Rolnej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Distinguished Service Order.
W Zmarłym Uczeń, który walczył o wybitność naukową, świetlaną pamięć człowieka, pełnego poświęcenia, troskliwego nauczyciela i wychowawcę młodzieży.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 5 czerwca br., o godzinie 10, przed gmachem Chemii Rolnej, przy ulicy Wojska Polskiego 71F. Po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz przy ulicy Lutyckiej (Gołecin).
REKTOR I SENAT AKADEMICKI WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ K4247

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II pr. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów redakcji) i wydawnictwa, sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami 657-13 dział informacyjny 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmują codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumerata przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa, ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 518-02 F-10

Uwaga!

Plantatorzy truskawek i czereśni

proszeni są o skontaktowanie się z Tsucholskimi Zakładami Przetwórczymi „LAS”, w Brusach, ulica Gdańska 9 — tel. nr 5 i 82, w celu zawarcia umów na dostawę w w. owoców. K4053

P. P. CUKROWNIA „ŚRODA”

W ŚRODZIE POZN.
ulica Niedziałkowska nr 12

ZAKUPI

1 MASZYNĘ KALKULACYJNĄ, 4-działaniową w dobrym stanie z 10-piętelnym elektrycznym I ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

w terminie do dnia 16 czerwca 1959 r. w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta” w kopertach, w Cukrowni „Środa” lub pocztą z podaniem ceny, startu technicznego maszyny oraz czasu ważności oferty nie krótszego niż 14 dni od terminu końcowego do składania ofert. Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta oraz nieprzyjęcia jakiegokolwiek oferty bez podania przyczyn i z tego tytułu oferenci nie mają prawa do odszkodowania. K4147

Praca

Koncesjonowany Warsztat Elektroinstalacyjny przyjmie zaraz dwóch elektryków na roboty wewnętrzne i linie N.N. Reflektuje tylko na siły wysoko kwalifikowane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20089g. 20089g

Gospośnią wzmoc. pomoc domową potrzebną, Poznań, Czerwonej Armii 12 m. 2. 20448g

Kulturalna, starsza, najchętniej emerytka do dziecka, prowadząca dom na wyjazd pod Wrocław przyjmie Zgłoszenia osobiste: Poznań, Ślesiańska 28 m. 1. 20455g

Gospośnią może być z dzieckiem potrzebna na gospodarstwo rolne koło Poznania, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20480g.

Uczeń tapiciera potrzebny. Poznań, Głogowska 29. 20484g

Gospośnią przychodzącą polecała potrzebna (dom profesorski), Poznań, Ślesiańska 2a. 20510g

Samotny potrzebny do 3 na gospodarstwo. Pensja dobra, plus utrzymanie. Stanisław Kozłowski Piatkowo 62. 20537g

Poszukuje przedstawiciela na wszystkie województwa, Artystki zaprowadz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20555g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 19522g

Tańców uczy (rock, samba, rumba), Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 20289g

Kupno

Kupię niedrogo maszynę do szycia nowe (jedno- i dwupłytkowe, podać cenę i markę maszyn). Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K4142.

Kupię dźwigary budowlane 16 wzgl. 18-kl. Dług. 4,5 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20449g.

Kupię silnik Opel 4, Dol. na Wilda 8 m. 4. 20446g

Biuro Pośrednictwa Kupna i Sprzedaży Samochodów oraz Motocykli posiada do sprzedaży Fiat Multiple, Moskwy, Skoda 440 oraz na zagranicę samochody. Zabezpieczenie pojazdu zagwarantowane. Wrocław, Legnicka 195, telefon 54-22. K4183

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam miocarnie Lanz 8 kW, motor Deutz 10 KM, na rope, stan dobry. Karpiński, Gołabki, poczta Gołoszyń, pow. Mogiła. 20458g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Uwaga!

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W SZAMOTULACH
ulica Powstańców Wielkopolskich nr 31
ogłasza
III PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż:

SAMOCOHODU CIEŻAR. MARKI „ZIS-5”,
cena wywoławcza 8.750,— złotych.
Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 1959 r., o godz. 10 w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotulach.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie zakładu lub na konto NBP w Szamotulach nr 1233-6-174 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Tępo postępowania zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (M. P. nr 56, poz. 353).
Samochód można oglądać w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotulach codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 9-11. K4203

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam korzystnie wyrównarkę stołarską. Poznań, Grudzień 66 (war. szat). 20460g

Motocykl marki „IZ” 56, 350 — nowy, 2 siedzenia, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20464g.

Maszynę krawiecką rotacyjną „Pfaff” klasa 144-0-6 B prawie nową sprzedam. Poznań, Mickiewicza 34, m. 7. 20467g

Łańcuszek złoty nowy próba 583 (500,— zł) sprzedam. Tel. 632-27. 20469g

Sprzedam żniwiarkę śmigłową, 8-rurową, powórkę czarną oraz krowę wysoką cielrą, Stępa, Rusiborek, poczta Murzynowo Kośc., pow. Środa. 20486g

Sprzedam tanio nowocześniejszą spalnię, wysoki polsk (brzoza kanadyjska), Poznań, Saperska 7, m. 1. 20488g

Sprzedam matrycę do wyrobu koralu do wtryskiwarki. Poznań, Gwardii Ludowej 16 m. 5. 20494g

Sprzedam silnik nie używany do samochodu „Skoda”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20495g.

Sprzedam okno „berlińskie” nowe 140 x 170 i szwytych rozmiarów. Poznań, Długa 18 m. 15. 20497g

Wózki dziecięce głębokie, sportki gięte dla lalek, zabawki poleca Kociakowski, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 20500g

Sprzedam tanio maszynę do szycia damsko-męską (okrągłe kołnierze), Ratajczaka 32 m. 34 (wejsie do bramy). 20511g

Pośrednictwo Kupna i Sprzedaży Samochodów wszelkich typów oraz motocykli, posiada do sprzedaży samochody Warszawa, Chevrolet De Lux, Fletmajster, Ford, Standard, nowy, Moskwy oraz inne pojazdy. Wrocław, Legnicka 195, tel. 54-22. K4182

Z powodu wyjazdu sprzedam cięgnik Hanomag na chodzie oraz komplet podwozia Peugeot i 2 silniki oraz Sama. Wrocław, Ślesiańska 172 m. 3. K4184

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Jackowskiego 22 m. 3, od godz. 18. 20091g

Akordeon nowy 80-basowy 3 rejestry sprzedam: Troszczyński, Poznań, Szmarzewska 55 m. 2. 20450g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

Pieć piekarski paroworurkowy 12-blachowy sprzedam. Antoni Drzewiecki, Wągrowiec, Powstańców 49. 20457g

Sprzedam motocykl SHL 125 mało używany. Poznań, Pamiłkowa 3 m. 42. 20451g

KROCHMALNIA I PLATKARNIA „SOKOLKA”
W NIECHŁOWIE, powiat Góra Śląska
ogłasza

I USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki **OPEL — KADETT”**
cena wywoławcza wynosi 22.500,— zł.
Przetarg odbędzie się dnia 20 czerwca 1959 r., o godzinie 10 w biurze Krochmalni.
Stawający do przetargu winien najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Krochmalni, względnie na rachunek 1209-6-106 w NBP, Oddz. Góra Śląska.
Samochód można oglądać od dnia ogłoszenia w godz. od 8-10 w garażu Krochmalni w Niechłowie. K4131

GMINNA SPÓŁDZIELNIA W BUKU

ZAKUPI NATYCHMIAST

ELEKTRYCZNY PIEC CUKIERNICZY

na 6-8 blach. K4074

Kulturalna, samotna, stara, poszukuje pokoju ewtl. pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20614g.

Nieruchomości
Wille 4-pokojowa cała wolna Grunwald — wille 3-pokojowa nlewykończona. 135.000 zł oraz wielki wybór parcel sprzed. Met. sk. Poznań, Czerwonej Armii 23. 19421g

Domek dwupokojowy, wólny, blisko Grunwaldzkiej 135.000 zł spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20586g.

Sprzedam parcelę 2160 m² w Konarzewie koło Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20452g.

Zabikowo: sprzedam parcelę 2500 m². 20 min. od rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20462g.

Sprzedam 2 morgi ziemi. Samotny, Osiedle, Zamek 31. Stanisław Wiza. 20617g

Domek bliźniaczy Puszczykowsko 2 pokoje kuchnia, wólny po sprzedaży. Wiadomość: Malarska 37/1, Poznań, Gwardii Ludowej 29. 20625g

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 20101g

Parcela 1300 m², Poznań, Pasieka 31, sprzedam. Schwarz, Gdańsk-Oliwa, Noakowskiego 8, tel. 913. K4185

Sprzedam dom z ogrodem 1250 m² (1 pokój, kuchnia, łazienka) do wykończenia 1/4 wewnątrz. Cena 250 tys. zł po kupnie wolne. Poznań, Szczepankowa. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20391g.

Kamienica z dużym mieszkaniem, ogrodem, składem w rynku, cena 200.000 zł. Dom 2 ha przy mieście letniskowym, 1,5 ha ziemi, zabudowaniem 125.000 zł. Dom nowy przy mieście wolny, 0,25 parcela, cena 100.000 zł. Willeka nowa wolna 200.000 zł. Sprzedaż: Adamski, Chodzież, Rataje. 20401g

Resztówkę prywatną 32 ha, ogród, staw, laki las, pierwszorzędne zabudowania na dwie rodziny z inwentarzem, zniwem, cena 280.000 zł. Sprzedaż: Adamski, Chodzież, Rataje. 20402g

Prywatne 11 ha z zabudowaniem, inwentarzem, zniwem, elektryfikowane 150.000 zł. Od repatrianta 19 ha elektryfikowane 80.000 zł. Ponieważ 8 ha elektryfikowane 50.000 zł. Ponieważ 5 ha 25.000 zł. Sprzedaż: Adamski, Chodzież, Rataje. 20403g

Sprzedam polewę wille 2-rodzinnej nowej — natychmiast do objęcia. Dzielnica Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20412g.

Sprzedam dom piętrowy z wolnym mieszkaniem w Krotoszinie, ulica Głogowska 14, Kierzek. 20463g

Farbuje, odświeża obuwie zamowisz, nubukowe skóry, rżane, teczki, płaszcze, Poznań, 27 Grudnia 5 (w podwórzu). 20598g

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Przyjmę większą ilość kur na wychów. Posiadam odpowiedni teren. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20620g.

Pierwszy etap Oborniki

Po podniebne laury

Expressem od latającego reportera „Głosu“

2 czerwca 1959 r.

Należę, nie chwaląc się, do najzagorzalszych reporterów-turystów. Więcej jestem w tzw. terenie niż w Poznaniu. Mimo to wypuszczałam się na tę tygodniową wędrowkę po Wielkopolsce z pewną obawą. Co innego podróżować w celach turystycznych, a co innego w warunkach turystycznych pracować. Mam bowiem przysłać codziennie korespondencję z odwiedzanego po drodze miast. To ma być eksperyment redakcyjny. Rozumiecie, drodzy Czytelnicy, że mam okropną tremę. Proszę zatem o wyrozumiałość dla debiantki w roli latającego (koleją, autobusem, autostopem i per pedes) reportera.

Wieści z Kalisza

Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Kaliszu prowadzi przygotowania do otwarcia ośrodka szkolenia motorowego i samochodowego. Dla celów szkoleniowych Komenda otrzymała dwa samochody osobowe i motocykle. Prawo jazdy na kursach w Ośrodku będą mogli zdobywać wszyscy harcerze, szczególnie z drużyn starszych.

W roku 1939 Kalisz liczył przeszło 85 tysięcy mieszkańców, a więc zagęszczenie było o wiele wyższe. W roku 1939 Kalisz miał zaledwie 1 autobus (prywatny), który łączył centrum miasta z dworcem kolejowym, dziś posiadamy 23 autobusy, które łączą poszczególne dzielnice z centrum.

W Sądzie Wojewódzkim w Kaliszu odbyła się kilkudniowa rozprawa przeciwko Władysławowi Łagodzińskiemu lat 43, zamieszkałemu w gromadzie Czernin, powiat Pleszew.

Oskarżony Władysław Łagodziński podczas awantury o podział majątku uderzył nożem kuchennym w klatkę piersiową swego brata Józefa Łagodzińskiego lat 33, zabijając go na miejscu.

W wyniku rozprawy Sąd skazał bratobójcę na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na okres 15 lat.

Milicja Obywatelska zatrzymała na dworcu kolejowym w Kaliszu Marię Ukleję, zamieszkałą w Koźłatkowie, która przewoziła nielegalne druki do propagowania sekty świadków Jehowy.

Dziś pierwszy „express” z Obornik. Nadejść go co prawda z miasta porcelany — Chodzieży, dokąd zawędrowałam w poszukiwaniu noclegu. Dochodzi godzina 18, a ta sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta. Jedyny hotel przepełniony po brzegi. Pozostaje camping. Na razie korzystając z uprzejmości kierownictwa Domu Kultury w tzw. Szwajcarii, wystukuję na maszynie wrażenia z pierwszego etapu podróży.

Jak na złość Oborniki powitały mnie deszczem. Naciągawszy kaptur na głowę ruszam razem z grupką przybyłych tym samym pociągami współpasażerów w kierunku miasta. Spacer wykorzystuję na obserwację. Od razu rzuca się w oczy widok nowych bloków. Gdzie spojrzeć wystają domki jednorodzinne.

Na Dom Rolnika w Jarocinie

Coraz realniejszy się staje projekt Domu Rolnika w Jarocinie. Fundusze zbiorowe wynoszą już 371.208,30 zł. Współdziałające instytucje takie jak PZGS, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, czy też GS w Jarocinie i Zerkowie poparły wydatnie projekt Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, przekazując z nadwyżek kwoty od 10—100 tysięcy zł.

Ostatnio również i Kółka Rolnicze z okazji walnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych przekazują zebrane fundusze. Kółko Rolnicze z Biezdziadowa przekazało 360 zł, a Kółko Gospodyń Wiejskich z Wolicy Pustej z dochodu uzyskanego z zabawy 100 zł.

Będzie ich chyba około setki. Świecą świeżymi murami wśród bujnej zieleni. Miasto jest bardzo zadzwonię i na ogół czyste. Zresztą malownicze położenie można by mu pozazdrościć. Przepasane dwoma rzekami — Wartą i Wełną ma wyjątkowo korzystne warunki naturalne, zwłaszcza dla celów turystyczno-wypoczynkowych.

Pierwsze też moje pytania w stosunku do ojców miasta idą właśnie w tym kierunku. Co zamierza się zrobić w przyszłości dla uczynienia z Obornik przysiółkowej Mekki dla amatorów „weekendu”. Miasto leży na Szlaku Piastowskim i w okresie obchodów Tysiąclecia będzie nawiedzane przez licznych turystów. Obecnie nie posiada warunków dla ich przyjęcia.

Władze miejskie zabierają się ostro do „europeizacji” miasteczka. W przyszłym roku zostanie zakończona budowa zbiornika gazowego. Stawia się z własnych funduszy fundamenty. Rozpoczną się wiercenia studni, co umożliwi z biegiem czasu założenie wodociągów. Oblicza się ich koszt na 7—8 mln. zł. W przyszłości rozwiąże się problem kanalizacji.

Za to zaopatrzenie — dobre. Dwie gospody mogą wydać dziennie 350—400 obiadów. Jest ładna kawiarnia-cukiernia. Sklepy pełne towarów. Jeden prowadzi nawet sprzedaż preselekcijną. Bardzo ładny z efektowną wystawą i wystrojem wnętrza. Korzystnie prezentuje się wzorcowy sklep owocowo-warzywny. Oba przy rynku.

Wielu ciekawych rzeczy można by napisać o Obornikach. Zrobić to po powrocie do Poznania. Listy bowiem muszą być krótkie, zwłaszcza „expresy”. A okazja będzie bo miasto przygotowuje się do uroczystej sesji na temat obchodów Tysiąclecia. Zatem do następnej korespondencji.

Maria KEMPARA

ODPOWIADAMY

Stefania Jakimowicz. Leszno. — Aby cięte kwiaty trzymały się dobrze, należy wkładać je do wody o temperaturze pokojowej, łodygi przyciąć ukośnie nożem (nie nożyczkami), liście zanurzone w wodzie oberwać. Końce łodyg róż do brzo jest naciąć bardzo głęboko lub potłuc młotkiem. Wodę zmieniać codziennie, a łodygi nieco skracać.

W. Fr. — Rosorzyca. — Jeżeli Pani jest ubezpieczona, o przydział leczniczego obuwia może się Pani starać przez Prezyd. Pow. Rady Narodowej (Wydz. Zdrowia). W innym wypadku buty ortopedyczne może Pani kupić w Poznaniu, ul. Matejki — narożnik ul. Orzeszkowej lub przy ul. Przemysłowej 15/17.

Bernard Mańczak — Rudnik 6. — Cwiczenia wojskowe zostały odroczone w br., a powołany zostanie Pan dopiero w zimie — w okresie najmniejszego nasilenia prac polowych. (1745—2324)

Antkowiak — Wełna, Sroczyński — Brzezie, Strajna — Buk. — Na listy odpowie prawnik.

Kryszyna z Piotrków. — Studium Nauczycielskie w Poznaniu mieści się przy ul. Myśnej 5/7 oraz Szamarzewskiego 89 (internat na miejscu). (3323)

Trzeba tylko wiedzieć jak

Zarząd Główny Oświaty Rolniczej przy Min. Rolnictwa zainicjował szereg konferencji wojewódzkich w celu porozumienia się z nauczycielami — prowadzącymi w szkołach rolniczych życie kulturalno-oświatowe. Na konferencjach przedyskutowano najpilniejsze problemy w tej dziedzinie. Tenże zarząd zaangażował brygadę artystyczną, zrzeszoną przy Zarządzie Głównym ZMW, która ra jeździła po kraju i w rozmaitych szkołach, przy których jest ZMW, dawała godzinowe lekcje życia artystycznego. Pierwszy taki eksperyment był przeprowadzony w Liceum Technicznym w Jeleniej Górze i dał nadspodziewane wyniki.

Z tej racji, w dniach konferencji nauczycielskiej w Bojanowie, przebywał warszawski zespół w Państw. Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa i przez dwa dni pracy w utworzonych zespołach — recytator

skim, tanecznym, śpiewaczym, malarskim, fotograficznym i teatru kukielkowego — pokazał, ile dobrego można młodzieży nauczyć. Konferujące nauczycielstwo, przez 36 godzin miało możliwość obserwowania, jak grupa fachowców przeprowadzała kulturalne zajęcia. 31 maja br. w sali Technikum pokazano, co nauczono młodzieży. Zarecytowano utwór Słowackiego, zaśpiewano wiele piosenek ludowych, wielokrotnie, pokazano 43 malowidła, wykonane przez bojanowską młodzież i 36 zdjęć fotograficznych, przedstawiających bojanowskie obiekty.

Ładnie wypadł zespół kukielkowy. Na uznanie zasłużył uczeń I klasy — Kazio Maciaszek, który przez 2 dni wykonał aż 5 lalek.

Okazało się, że z młodzieżą można wszystko zrobić, trzeba tylko wiedzieć, jak ją do pracy k.o. przyciągnąć. (wt)

Po otwarciu VII Międzynarodowych Zawodów Modeli Latających w Lesznie mieliśmy okazję porozmawiać z komendantem Centrum Szybowcowego p. inż. Ireną Zabielińską na temat najbliższych planów polskiego szybnictwa.

W bieżącym roku — mówi sympatyczna p. Irena — odbędą się dwie wielkie imprezy centralne z udziałem pilotów zagranicznych. W nadchodzącą niedzielę nastąpi w Lesznie otwarcie V Szybowcowych Mistrzostw Polski, które potrwa do 28 czerwca br.

— Kto weźmie udział z zagranicy?

— APRL zaprosił na zawody po jednym zawodniku z Francji, NRF, Austrii, ZSRR, Węgier, Jugosławii i Czechosłowacji. Zaproszenia są na zasadzie wymiany. Dotychczas

Dziś pierwszy dzień tenisowych mistrzostw Wielkopolski

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się tenisowe mistrzostwa Wielkopolski na kortach AZS przy ul. Noskowskiego. Początek zawodów o godz. 15.

Wśród około 60 zawodników — seniorów którzy ubiegać się będą o mistrzowskie tytuły w grach pojedynczych, podwójnych i mieszanych, zobaczymy Piatka, Kramera, Gasiorka, Promińską, Filipównę i in.

Zawody odbywać się będą codziennie do niedzieli włącznie. (x)

swoją przyjazd potwierdzili piloci: CSR, Jugosławii, Węgier i Austrii, mamy więc zagwarantowany również udział naszych szybników w mistrzostwach tych krajów.

— Ilu pilotów będzie startowało ogółem?

— Razem przewidujemy 42. W tej liczbie poza 7 zawodnikami zagranicznymi, znajduje się 35 Polaków tj. 15 członków kadry narodowej oraz piloci wyłonieni w tegorocznych zawodach o memoriał im. Bitnera.

— Na jakich szybowcach startować będą zawodnicy?

— Ustalono, że na „Jaskółkach” i „Bocianach”. Tegoroczne mistrzostwa Polski po raz pierwszy trwać będą nie dwa lecz trzy tygodnie. Nasi goście otrzymają polski sprzęt. Mistrzostwa Polski w Lesznie — dodaje nasza rozmówczyni — będą miały szczególne znaczenie dla naszych czołowych pilotów. Na ich podstawie wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na kolejne mistrzostwa świata, które odbędą się w przyszłym roku. Do 6-osobowej reprezentacji wejdą automatycznie: mistrz świata w klasie standard — Adam Witek oraz Edward Makula, który na ubiegłorocznych VII szynbowych mistrzostwach świata zajął V miejsce w klasie otwartej. Pozostali czterej zawodnicy zakwalifikują się na podstawie wyników uzyskanych w mistrzostwach Polski. Cała szóstka otoczona będzie w bieży sezonie szczególną opieką, a ostateczna decyzja, kto będzie reprezentował barwy polskie i kogo zaliczy się do rezerwy (2 zawodników) zapadnie w roku przyszłym.

Marcin RYDLEWICZ

Marian Małcki (Poznań) wraz z modelem silnikowym do akrobacji na uwięzi.

CAF — fot. Wołoszczuk



Przejazdem przez Koźmin

Takiego parku, jak ma stare miasteczko Wielkopolski — Koźmin, może pozazdrościć

Gnieźnieńskie rybki w puszkach...

Coraz bardziej rozwijają się działalność Zakłady Rybne w Gnieźnie, które zajmują się przetworstwem ryb morskich i słodkowodnych. Na półkach sklepów branżowych oraz we wszystkich sklepach MHD, PSS i GS widzimy szeroki asortyment przetworów rybnych: śledzie marynowane, moskali, śledzie opiekane, dorsz opiekany, śledzie wędzone, szprotki wędzone oraz szeroki asortyment konserw rybnych w sosach pomidorowych i olejowych. Ci, którzy mieli już możliwość konsumowania przetworów rybnych z ryb morskich i słodkowodnych przekonali się, że słyną one z dobrej jakości.

Jak nas informuje dyrektor tego zakładu ob. Znaniecki — roczny plan produkcyjny za ubiegły rok wykonany został z nadwyżką. Załoga, dzięki swej ofiarności, potrafiła wypracować pokątny fundusz zakładowy, który pozwoli na wypłatę nagród. Niezależnie od tego poważną sumę przeznaczono na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Tegoroczny start produkcji jest również pomyślny, bowiem zadania produkcyjne na I kwartał wykonano w 106 proc. Największą bolączką jest brak chłodzi i mroźni. Potrzebne urządzenia w tej chwili buduje się. Posiadanie takich urządzeń pozwoli Zakładowi na stworzenie koniecznej rezerwy produkcyjnej.

(Wl.)

niejedną miejscowość Polski. Długie szpalery, czyste wymiecione przejścia, ławki, kwietniki i bardzo oryginalne koszyki do papierów. Te koszyczki są tak ładne, że pewnie dlatego w parku nie ma w ogóle śmieci. Żart na stronę — to na pewno zasługa mieszkańców.

Poza parkiem zwracają w Koźminie powszechną uwagę działki budowlane, gdzie jak na dróżkach rosną domy. W tym roku ma być wykonanych 12 budynków, w następnym — 36 oraz 7 budynków bliźniaczych dla nauczycieli. W najbliższych miesiącach rozpocznie się w Koźminie budowę hali produkcyjnej dla Spółdzielni Ozdób Choinkowych, która produkuje również na eksport. Projektuje się ponadto budowę nowego skrzydła szkoły podstawowej.

— To tak w skrócie najważniejsze sprawy z dorobku tego schłodzonego i sympatycznego miasteczka.

Nigdy jednak nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Koźmin ma też i braki. Mimo istnienia dwóch szkół podstawowych oraz liceum i technikum — nie ma stadionu sportowego, nie ma domu kultury, a jedyne kino, jest w remoncie. Toteż nie dziwnego, że młodzież koźmińska stoi przeważnie na rynku, patrząc na niebo, ziewając i nudząc się. Mówi się wprawdzie w Koźminie o adaptacji byłej synagogi na dom kultury, ale chyba jeszcze nieprędko to nastąpi. Może by więc chwilowo zorganizować jakiś klub młodzieżowy, chociażby przy jednej ze szkół? A może by tak ZMS zainteresował się młodzieżą koźmińską? Szkoda przecież młodych lat na wystawianie na rynku. Prawda?

Z. A.

Czerwiec	Imieniny
4	Franciszka,
czwartek	Słońce:
	wsch.: g. 3.19
	zach.: g. 19.48

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: OPERA — nieczynna; POLSKI — g. 15 „Droga do Czarnolasu”;

NOWY — g. 19.30 „Woyzeck”; OPE

RETKA — g. 19 „Zemsta nietopce

ra”; SATYRY — g. 20 „Przedśko

le miłości”; STUDIO (Dom Dru

karza) — g. 18 „Nowe szaty kró

la”; MARCINEK — godz. 11 i 14

„Kropka — Kreska i Agnieszka”,

g. 16.30 „Przemyślenia Koziołka Ma

tołka”;

W TERENIE — DZIŚ: KISZKOWO — „Małżeństwo

ni”; KALISZ — „Król Tulipan

III”; TUREK — „Maria Stuart”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Ludzie w bieli” (franc., 18 l.); Stylowe — „Rzymskie wakacje” (amer., 16 l.); Wolność — „Stracone złudzenia” (ang., 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Kainowa zbrodnia” (bulg., 12 l.); Polonia — „Film bez tytułu” (niem., 16 l.); OSTROW — Roma: „Łapać złodzieja!” (hind., 16 l.); Słońce — „Kadet Roussel” (franc., 12 l.); LESZNO — Panorama: „Rose Bernd” (niem., 18 l.); PILA Iskra: „Czarujące istoty” (franc., 18 l.).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. akt.; 16.15 — „Śpiewamy i tańczymy”; 16.40 — „Byle się tylko nie dać” — pog.; 16.50 — radiostacja młodzież; 17.15 — Jez. ang.; 18.05 — „Kramik zbieracz folkloru”; 18.25 — konc. żywych; 19.05 — mel. tan.; 19.20 — „Trybuna nauczycielska”; 19.30 — VIII aud. z cyklu: „Wojenna pieśń polska”; 20.26 — sport; 20.30 — w ryt mie polki; 20.40 — dla wsi; 21 — opera w przekroju — Czajkowski „Jolanta”; 22 — muz. tan.; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — walc Paula Linkego; 16.20 — muzyka rozr.; 17.05 — ze starej płyty; 17.30 — Radio-Express; 17.35 — fel. B. Koguta; 17.50 — piosenki ze świata; 18.20 — jutro w Filharmonii; 18.25 — aud. aktual.; 19.05 — „O instrumentach i protezach”; 19.15 — polskie mel. lud.; 19.30 — przegląd wydarzeń kult. za granicą; 20 — konc. żywych muz. poważnej; 20.50 — Micheli, suita na politańską; 21.27 — sport; 21.40 — mel. Andersena; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — muz. tan.; 23.13 — aud. kameralna; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.35, 21 i 23.50.

Telewizja

16 — „Podróż po świecie”; 16.15 — „Nemecek” dla młodzieży wg powieści Molnara „Chłopcy z placu Broni”; 17.25 — Tele-Reklama; 17.30 — Tele-Rozmaitości; 18 — przerwa; 19 — rep. telew.; „W szkole detektywów”; 19.30 — dziennik; 19.50 — film fab. prod. włoskiej „Biedni ale piękni”, od lat 18.

300 lekkoatletów w Memoriale im. J. Kusocińskiego

Najbliższe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał im. J. Kusocińskiego w Warszawie zapowiadają się jako jedna z najciekawszych imprez bieżącego sezonu w Europie.

Na starcie zobaczymy przeszło 300 lekkoatletów, wśród których prawie połowa — to najlepsi w Europie. Wystąpią rekordziści świata (Rozsavolgyi, Jungwirth i in.), Europy oraz zwycięzcy olimpijscy i ostatnich mistrzostw Europy w Sztokholmie. Na starcie ujrzymy także reprezentantów drugiej półkuli m. in. Amerykanina Niedera, który uzyskał najlepszy wynik na świecie w pchnięciu kulą — 19,67 m.

Z całą pewnością należy się spodziewać wiele nowych, pięknych wyników, a być może i rekordów. (x)

Drugie zwycięstwo Legii w USA

Piłkarze Legii pokonali w Stanach Zjednoczonych reprezentację Hartfordu 9:1. 6 bm. Polacy wystąpią w Baltimore przeciwko drużynie „Pompeii”. (PAP)

Krowa kibicem piłkarskim

Tego, że zwierzęta nie tylko dają mleko, lecz interesują się także piłką nożną dowiodła pewna krowa z prowincji Trydent we Włoszech. Ciekawa krowa weszła po schodach na III piętro pobliskiego domu i wysunęła łeb przez okno klatki schodowej. Za każdym razem ilekroć wśród widzów na boisku wybuchały okrzyki zachwytu, z okna rozlegało się potężne „muuu...”. Po meczu udało się krowę sprowadzić na dół. (PAP)